

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

## FORTECA WYLECIAŁA W POWIETRZE

### Główna morska baza obronna Finlandji uległa zniszczeniu

#### Slupy ognia i detonacje. — Znaczne ofiary w ludziach. — Planowa akcja zbrodnicza?

BERLIN, 10 stycznia (Pat.) — Z Helsingforsu doposzą o olbrzymiej

EKSPLOZJI W NAJWIĘKSZEJ FIŃSKIEJ FORTECY

nadmorskiej w Mae Elliot. W fortecy tej, oddalonej o 30 kilometrów od Helsingforsu wybuchł pożar, który przerzucił się na budynki amunicyjne.

CAŁY ARSENAŁ WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Panująca burza śnieżna nie pozwala zbliżyć się statkom pożarniczym i ratunkowym do miejsca katastrofy. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z fortecą są przerwane. Z wybrzeża widać ciągle wybuchające

SLUPY OGNIA I DETONACJE.

Według dotychczasowych informacji siedem budynków koszarowych zostało doszczętnie zniszczonych, tak że liczą się ze ZNACZNYMI OFIARAMI W LUDZIACH.

Na razie krąży różne wersje na temat przyczyny katastrofy. Mówi się o zaprószeniu ognia w jednej z łazienek kąpielowych,

co wskazywałoby na powstanie pożaru wskutek nieostrożności. Według innych wersji pożar powstał w remizie, gdzie znajdują się narzędzia straży ogniowej, co wskazywałoby na PLANOWĄ AKCJĘ ZBRODNICZĄ.

Forteca na wyspie Mae Elliot założona została przez szwedów

rozbudowana przez Rosjan i zniszczona w roku 1918. Umocnienia te zostały następnie przywrócone przez Finlandję z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki obronnej, przy wielkim nakładzie finansowym. Forteca Mae Elliot była GŁÓWNĄ OBRONNĄ BAZĄ MORSKĄ FINLANDJI.

## Japończycy prą w głąb Chin

### Dalsza agresja armji mikada ma na celu zajęcie całej prowincji Jehol

#### Cześć północnych Chin ma być przyłączona do państwa mandżurskiego

LONDYN, 10 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Dziś wojska japońskie ruszyły do DALSZEJ OFENZYWY W KIERUNKU NA JEHOŁ.

Armja japońska otrzymała rozkaz zajęcia całej prowincji. Po zwycięskiej walce zajęto dwie wsie łączące Szan-Chai-Kwang poprzez przełęczą górską z prowincją Jehol.

Jednocześnie w Mandżurji północnej jeden z dowódców partyzantów, gen. Lu wraz z

1000 żołnierzy PRZESZEDŁ GRANICĘ SOWIECKĄ I ZŁOŻYŁ BRONĲ.

Został on internowany. Rozpoczęta dziś akcja ofensywna japońska ma na celu ZAJĘCIE PROWINCJI JEHOŁ i zakończenie w ten sposób planowanej jej okupacji. W wyniku tej akcji część północnych Chin byłaby oderwana od republiki chińskiej i przyłączona do nowo utworzonego państwa mandżurskiego.

(Taki obrót sprawy przewidział publicysta „Głosu Porannego“ w dzisiejszym artykule wstępnym na stronie 2-ej. Należy zaznaczyć, że artykuł ten pisany był jeszcze



Matsuzo Nagai

b. japoński wiceminister spraw zagranicznych, mianowany został posłem Japonji w Berlinie.

przed otrzymaniem powyższej depeszy o dalszej agresji japońskiej i o jej celach. — Przyp. Red.)

LONDYN, 10 stycznia. — We dług doniesień z Pekinu, prasa chińska twierdzi, że w Szanghaju znajduje się w chwili obecnej 6.000 ŻOŁNIERZY JAPONSKICH.

Dowódca japoński polecił wzniesienie FORTYFIKACJI W OKOLICY MIASTA.

Głównodowodzący wojskami japońskimi w Chinach gen. Nakamura, oświadczył, że oddziały jego

ZAAATAKUJĄ 16 I 19 BRYGADĘ CHIŃSKĄ,

o ile wojska te nie wycofają się na swe dawne pozycje poza granicę prowincji Jehol.

TOKJO, 10 stycznia. (Pat.) — Komendant głównej kwatery wojsk japońskich donosi, że po krótkiej walce wojska japońskie zajęły Czu - Men - Kou. Samoloty japońskie bombardowały oddziały wojsk chińskich, które cofnęły się do miejscowości Szi - Men - Cza, położonej o 10 mil na zachód od Czu - Men - Kou.

## Likwidacja incydentu

Dyr. radja brytyjskiego u ambasadora Skirmunte

LONDYN, 10 stycznia. (Pat.) Dyrektor radja brytyjskiego sir John Reith odwiedził dzisiaj ambasadora Rzpłitej p. Skirmunta i w dłuższej rozmowie wyjaśniał kwestję wiadomego programu sylwestrowego radja brytyjskiego.

Wyjaśnienia, udzielone przez

### Dalszy wzrost bezrobocia

Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa wynosiła na dzień 7 stycznia b. r. 231.239 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.994 osób.

## Wielka mowa Stalina

poświęcona obronie „piatiletki“

MOSKWA, 10.1. — Mowa Stalina na plenum centralnego komitetu partji komunistycznej, będąca pierwszym od czerwca 1931 roku publicznym jego wystąpieniem, została dziś ogłoszona przez radjo.

Mowa Stalina jest poświęcona bilansowi „piatiletki“ i starowi polemiki z elementami opozycji wewnątrz ZSRR i sceptycznie usposobiona wobec sowieckich eksperymentów „konodarczych, większo-

ścią opinji europejskiej. Przemówienie nacechowane jest optymizmem. Stalin wycelowała sukces 5-letki zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa oraz polepszenie doli mas pracujących.

Na uwagę zasługuje pozatem za powiedz osłabienia tempa inwestycji i tempa kolekt wizacji, którą mówca uważa jednak za w zasadzie konieczną. Dotychczasowe tempo mówca uza-

sadnia koniecznością zwyciężenia wrogich Sowietom elementów wewnętrznych oraz potrzebą przygotowania obrony na wypadek agresji zewnętrznej.

Ostatnia część mowy Stalina zawiera zapowiedz ostrych represji „przeciwko wrogom wewnętrznym“, których mówca uważa za głównych sprawców nadużyć, kradzieży, defraudacji i dezorganizacji w sowieckim życiu gospodarczym.

## Katastrofa kolejowa

8 osób zabitych — 12 rannych

BUKARESZT, 10 stycznia. — (PAT.) — Dziś rano na dworcu

bukareszteńskim zderzył się pociąg pospieszny z osobowym. 5 wagonów pociągu pospiesznego uległo zdruzgotaniu. 8 osób jest zabitych, 12 rannych ciężko, wiele kontuzjowanych.

## Węgrzyn nie żeni się z Modzelewską

W jednym z pism stołecznych ukazała się wczoraj notatka, jakoby artysta łódzki p. Mieczysław Węgrzyn miał poślubić znakomitą artystkę p. Marję Modzelewską. Jak się okazuje pogłoska ta jest całkowicie zmyślona. Dziś ukaże się zaprzeczenie.



# MIĘDZYKRAJOWA ANARCHIA

Rok 1933 rozpoczął się pod znakiem Marsa.

Na Dalekim Wschodzie nawałny rozgorzał płomień. Japonia wznowiła akcję wojenną i przekroczyła granice Mandżurji, zbombardowała miasto chińskie Szan - Hai - Kwan i okupuje prowincję Dżehol. Imperjalizm japoński rozpoczyna nowy rozdział swej zakrojonej na szeroką skalę polityki zabobrzezej.

Aczkolwiek t. zw. wielka prasa, inspirowana przez międzynarodówkę przemysłu wojennego znów rozpoczęła walkowanie kwestji, kto zaczął — wilk, czy też jagnię, drapieżca czy też jego ofiara — atak japończyków na prowincję Dżehol był przez specjalistów przewidywany. W paryskim tygodniku „Lu” znajdujemy na ten temat bardzo ciekawe dane.

„Daily Herald” z dn. 30 ub. m. pisał:

„Japońscy militaryści szykują wielki manewr, którego rozwiniecie doprowadzi na Dalekim Wschodzie do otwartej wojny. Japończycy koncentrują w południowej Mandżurji wojska, gotowe do zajęcia prowincji Dżehol.

Tczeng - Fe, główne miasta prowincji Dżehol, leży w odległości 120 mil od Pekinu; jedynym celem inwazji japońskiej do prowincji Dżehol może być tylko zajęcie Pekinu, dawnej stolicy Chin i proklamowanie „państwa niezależnego”, które obejmowałoby całe północne Chiny; cesarzem tego państwa byłby książę Pu - Yi, obecny „władca” Mandżukuo.

Pismo londyńskie przytem zaznaczało, iż pod pretekstem dotrzymania traktatu, zawartego z pseudo - państwem Mandżukuo, Japonia bez przerwy wysyła do Mandżurji wojska, zwłaszcza siły lotnicze, tanki,

auta pancerne i inne zmotoryzowane jednostki wojenne.

Inny autor, francuski podpułkownik B. Favre, w styczniowym numerze miesięcznika „Revue de Paris”, przewiduje inwazję japońską do prowincji Dżehol, zaznaczając, iż japończycy w swych projektach zabobrzezych nie czynią różnicy pomiędzy Mandżurją a Mongolją i stale używają terminu „Mandżong”, pod którym rozumieją Mandżurję i Mongolję razem. Francuski autor pisze, iż w t. zw. Mongolji wewnętrznej japończycy zjednali już sobie jakoby sojuszników różnych „władców” mongolskich i że nawet została już założona „Liga połączonych mandżurów i mongolów”, mająca na celu wyzwolenie t. zw. Mongolji zewnętrznej z pod jarzma sowieckiego i przyłączenie do Mandżukuo całokształtu ziem mongolskich.

Zabobrzeze plany Japonji są jasne; nie widzą ich jedynie ci, którzy z tych lub innych powodów rozmyslnie nie chcą widzieć rzeczywistości lub udają, iż nie widzą. Do realizacji tych dawno przygotowanych projektów zabobrzezych imperjalizmu japońskiego dąży systematycznie i

konsekwentnie. Przekonał się, iż ani liga narodów, ani wielkie mocarstwa europejskie, ani Stany Zjednoczone, ani wreszcie Sowjety nie zareagowały energicznie na okupację Mandżurji, widząc, iż tak liga narodów, jak też i poszczególne rywale Japonji w Chinach milczaco sankcjonują dokonane przez nią akty, imperjalizm japoński kontynuuje te politykę fait accompli. A to tem bardziej, iż przyczyny, które złożyły się na impotencję ligi narodów, jak też i poszczególnych rywali Japonji, nie tylko trwają nadal, ale nawet się wzmożły. Japoński imperjalizm posunął się już tak dale-

ki, iż nawet skonstruował odpowiednią doktrynę polityczną, która jest japońską odmianą doktryny Monroe'go. Imperjalizm ten proklamuje zasadę — Azja dla azjatów (t. zn. japończyków), tak samo, jak niegdyś Monroe sformułował zasadę — Ameryka dla amerykańców, co następnie się przerodziło w zasadę Ameryka dla U. S. A.

Przewidując w najbliższej przyszłości konflikt zbrojny z „białą rasą”, a zwłaszcza z Z. S. S. R. i z U. S. A., Japonia czyni przygotowania do tych konfliktów. Już obecnie jedną trzecią budżetu przeznaczają Japonia na cele wojenne. Jednocześnie przyspiesza wypełnienie swego programu zbrojeń morskich, który ma być zrealizowany w roku bieżącym. Japońskie ministerstwo marynarki postanowiło zbudować między innymi dwa okręty wojenne zupełnie nowego typu, które będą służyły do niszczenia nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Jednocześnie Japonia zamówiła w Kanadzie auta mobilne i specjalne aeroplany dla lotów zimowych.

Wszystko to planuje militarizm japoński, pomimo coraz bardziej pogłębiającego się kry-

zysu gospodarczego we własnym kraju.

Nowa agresja Japonji wywołała w Europie daleko żywszy i gwałtowniejszy protest niż poprzednia. Zaprotestowała energicznie zwłaszcza lewica francuska, która żąda od ligi narodów męskiej interwencji. Leon Blum w organie socjalistów „Le Populaire” nawołuje do uruchomienia wszystkich sankcji, przewidzianych w pakiecie ligi narodów. Natomiast w dykanda „La Republique” (organ grupy, do której należy prof. Piotr Cot, podsekretarz stanu) nawołują do uruchomienia sankcji prawnych i ekonomicznych, przytem Pierre Dominique i Albert Bayet wykluczają sankcje militarne.

Jest to tem bardziej charakterystyczne, iż w artykule z dnia 7 b. m. prof. A. Bayet sam przyznaje, iż „odpuścić dziś do wojny w Mandżurji, znaczy do puścić jutro do wojny w Europie”. Tenże publicysta pisze:

„Albo liga narodów będzie uczelnie, myżnie zwalczała wojnę, która rozgorzała na Dalekim Wschodzie, albo też Europa powróci do reżimu zbrojnego pokoju, który zawsze stanowił pretekst do rzezi”.

Niestety ten dylemat jest już dziś nieaktualny, gdyż dawno już powojenna Europa, a zrazem i cały świat powojenny w pełni powrócił do reżimu zbrojnego pokoju, równowagi sił i sojuszków wojennych, t. j. do reżimu anarchji międzynarodowej.

S. Czeżelnicki.

## W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 11 stycznia o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym Zrzeszenia Rob. Żyd. „W. I. Z. O.”, Sienkiewicza 26 na herbacie tygodniowej p. dr. Leon SZYFMAN wygłosi odczyt n. t. „O odpowiedzialności i dyspozycji Żydów do chorób”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

## Niezawodne Środki na łupież!

### Institut de Beauté POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, węgry i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

**Nowość! WALIZKOWY Nowość!**

**PATEFON ELEKTRYCZNY**

szwajcarski

**THORENS'A**



1. Prąd elektryczny zastępuje nakręcanie.  
2. Patefon Thorensa sam zatrzymuje płytę.  
3. Koszt zużycia prądu wynosi tylko 1 grosz na godzinę.  
4. Wykonanie solidne; wiele nowoczesnych udogodnień.  
5. Korzystne warunki kupna, za gotówkę i na raty.



Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe!  
Służymy nieobowiązującym do kupna pokazem!

**Sklep Elektrowni** Piotrkowska 115,  
— Telefon 134-42. —

## „LUNA”

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

# RASPUTIN

w roli gł. **Conrad Veidt**

## Bilety ulgowe ważne!

## „CAPITOL”

Dźwiękowy Kino-Teatr

Dziś i dni następnych!

## Dr. Frankenstein

Kalejdoskop niesamowitych wrażeń, sensacji i emocji w arcydziele filmowym p. t.

NAD PROGRAM! „Wieczny płomień”. Arcyciekawy film, opiewający prymitywne życie i obyczaje mieszk. Nowej Polinezji

Uwaga! Ze względu na długi metraż filmów początki seansów ustalono na g. 3.30, 6, 8 i 10.15

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń Sala mocno ogrzana Na I seans: Balkon 49 gr., Parter 75 gr.

## CASINO

Teatr świetlny

Dziś poraz ostatni! Początek o g. 4-ej

## Księżna Łowicka

Najpotężniejszy dramat historyczny produkcji polskiej

oparty na pow. W. Gąsiorowskiego tej samej nazwy.

W rol. gł.: **Jadwiga Smosarska, Józef Wegrzyn, Stefan Jaracz**

UWAGA: Kupony ulgowe kasy wymieniają na bilety po 80 gr.

## PALACE

Dźwiękowy

Dziś i dni następnych!

## „QUICK”

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommery wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka

Muzyka: R. Heymana

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności.

W roli gł. najśodsza, najbardziej uroczą kobietę pol słońcem, ulubienicą publiczności

## LILIANA HARVEY

oraz Jules Berry i niezrównany Armand Bernad

Passe-partouts nieważne do czasu odwołania



### Konfiskaty

WARSZAWA, 10. I. (PAT) — Komisariat rządu na m. Warszawę dokonał zajęcia „Wiadomości Literackich” nr. 3 z datą 15 b. m., dalej tygodnika „Zielony Sztandar”, tygodnika „Wyzwolenie” oraz dziennika „Dzień Dobry” za nowelkę wraz z tytułem.

### Tylko za 300.000 rb. kupią Sowiety manufaktury

W związku z informacjami o prolongacie umowy z Sow. Mrogiem, dowiadujemy się, że propozycje sowieckie umieszczenia w planie manufaktury ograniczają się do sumy 300 tysięcy rubli, czyli 1,4 miljn. złotych, a nie 2 miliony zł, cały zaś plan zakupów strona sowiecka doprowadza zaledwie do sumy 3 mil. n. rubli, czyli 14 mil. n. zł., nie zaś do 18 miljn. zł., jak podane zostało pierwotnie.

### Bank Polski

#### nie wysyłał złota zagranicę

W związku z wiadomością podaną przez kilka dzienników o przybyciu do Nowego Jorku transportu złota z Polski, wartość 1.600 000 dolarów, agencja „Iskra” dowiadyuje się, że Bank Polski w ostatnich miesiącach ani do Nowego Jorku, ani wogóle zagranicę złota nie wysyłał.

### Pokój naftowy

#### między Anglią a Persją

Konflikt między Anglią a Persją z powodu wypowiedzenia przez rząd perski koncesji Anglo-Persian - Oil - Company zostanie najprawdopodobniej w tych dniach zażegnany. Angielsko-perskie towarzystwo naftowe daje rządowi perskiemu na poczet jego przyszłych zysków pożyczkę w kwocie 2 milionów funtów. Wojenne okłady angielskie odplynęły już z powrotem do Anglii.

# Ojczyzna to nie jest ekscelencja!

## Siła państwa nie polega na sile rządu Atak sejmowy na ministerstwo spraw zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej przy rozpatrzeniu budżetu miz. spraw zagranicznych pos. Czapiński (PPS.) podniósł, że sejm od dłuższego czasu nie może wiedzieć się o całokształcie polskiej polityki zagranicznej, a te raz nawet

pozory kontroli parlamentarnej zaczynają zanikać.

Oceniając krytycznie nominację p. ministra Becka, mówca podnosi, że nie tylko lewicowa prasa francuska lecz i prawicowa a nawet prasa rządowa we Francji wypowiedziała się o tej nominacji uczuciami zniechęcenia. Znany jest głos Tempsa

Pos. Polakiewicz (B. B.): — Jakże to szczęście, że obecne potencje w Polsce nie wzięją.

Pos. Czapiński uważa nakt o nieagresji za suszą, nie wie,

czy interese jego będą trwale. Polityka Niemiec w stosunku do Polski wymaga wielkiej konsolidacji wewnętrznej i tu, zdaniem mówcy, trzeba przypomnieć, że siła państwa nie polega na sile rządu. Mówca cytuje słowa rosyjskiego satyryka:

Ojczyzna to jest ekscelencja!

W wojnie światowej wygrały nie silne rządy, ale narody republikańskie, mające ustroj

parlamentarny. To, co się obecnie dzieje na Pomorzu i w Poznaniu nie uważa mówca za antidotum przeciwko parciu niemieckiemu.

Dalej pos. Czapiński zaznacza, że nasza polityka zagraniczna jest pozbawiona charakteru. Tu wskaże na

kokietowanie Włoch — mówi poseł Czapiński — które dość jasno przychylają się do projektów rewizjonistycznych Niemiec.

Pozatem i

polityka paszportowa, nie jest jasna. Posłom opozycyjnym robi się trudności pod pozorem, że nie można wywozić walut, a Tow. „Frankopol” urządza gromadne wyieczki za granicę, które z pewnością wydają tej waluty o wiele więcej. Nie da się przed zagranicę zataić sprawy mniejszości narodowych w naszym państwie. Zagraniczne misje ciągle donoszą o wielkiej pacyfikacji na polskiej Białorusi.

Następnie mówca ostro atakował

tendencję Watykanu

stworzenia t. zw. wschodniego obrządku w województwach wschodnich.

Posel Czapiński stawia za wzór zagraniczną politykę demokratycznej Czechosłowacji, która zjednała sobie szczerą sympatję, zwłaszcza we Francji, dając przykład, jak można ułatwić swemu państwu pozycję zagranicą, a nie utrudniać.

Z wywodami posła Czapińskiego polemizował obszernie poseł Polakiewicz (B. B.)

Następnie przemawiał poseł Zieliński z Kl. Nar., były konsul Rzplitej w Berlinie. Mówca porusza specjalne wyjazd min. Becka i wicemin. Szembeka do Berlina i dowodzi, że

wyjazdy te się nie udały.

P. Rożmaryn (Kolo Żyd.) wskazuje na niefortunny pomysł ambasadora Rzplitej w Londynie p. Skirmunta z memorjałem w kwestji żydowskiej. — Mówca dalej oświadcza się przeciwko wypowiedzeniu dodatkowego traktatu o mniejszościach narodowych, gdyż zdaniem mówcy, ten traktat stanowi integralną część traktatu wersalskiego i

podważyłby również sprawę granic.

Posel Rożmaryn zwraca się pod adresem min. Becka z prośbą o wzięcie pod opiekę obywateli polskich narodowości żydowskiej, prześladowanych na skutek antysemityzmu w Niemczech

W odpowiedzi na wywody mówców zabrał głos pos. Walewski (B. B.) polemizując z nimi obszernie

W głosowaniu budżet M. S. Z. przewiata

# Zniesienia sądów doraźnych

domagają się wszyscy przedstawiciele opozycji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja prawnicza sejmku debatowała wczoraj nad wnioskami kilku klubów m. in. PPS. o zniesieniu dekretu w sprawie sądów doraźnych.

Wniosek referował poseł Świątkowski (PPS.) Pos. Dubois (PPS.) uzupełnił referat posła Świątkowskiego. Mówca wskazuje, że nie tylko bandyci i szpiegowie stają przed sądami doraźnymi, ale i

przestępcy polityczni.

Mówca twierdzi, że sytuacja obecnie jest gorsza, niż za działalności sądów wojennych carskich, wobec polskich bojowców niepodległościowych. Posel Dubois przypomina, że w sądach wojskowych carskich istniał jeszcze druga instancja, daje przykład, że bojowcy 1903 roku Świrski i Zakrzewski, którzy brali udział w słynnym na

padzie pod Bezdanami zostali ulaskawieni. Następnie mówca omawia wypadek w Gródku Jagiellońskim i twierdzi, że sądy doraźne demoralizują ludność.

Dzieci w Świącianach — mówi poseł Dubois — urządziły zabawę w sąd doraźny i omal nie powiesiły chłopca, gdyby nie nauczyciel, który go zdjął ze stryczka.

Następny mówca poseł Zahajkiewicz (Ukr.) oświecił specjalnie sprawę Gródka Jagiellońskiego i twierdzi, że wykonanie wyroku śmierci na Daniłyszynie i Bilasie

pogłębiło przepaść między spo-

lecznictwem polskim a ukraińskim

rzuciło posiew dla naśladowań, bo otoczyło sprawców napadu aureolą bohaterów narodowych Następnie mówca przeprowadza szeroką paralelę między Gródkiem Jagiellońskim a Bezdanami

i mówi o tworzeniu drogą takich wyroków nowych Kordjanów.

W dalszej dyskusji wypowiedzieli się za zniesieniem dekretu o sądach doraźnych poseł Bittner (Ch. D.), Pawlak (NPR.) Krysa (Str. Lud.), Sommerstein (Żyd.) W głosowaniu wniosek odrzucono.

## Min. Beck chory

na zapalenie płuc

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sejm podjął po fer-

jach świątecznych swoje prace.

W kuluarach interesowano się specjalnie obradami komisji budżetowej, która rozpatruje budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Otwierając posiedzenie komisji, prezes Byrka oznajmił, że minister spraw zagranicznych, p. Beck zachorował na zapalenie płuc i nie będzie mógł uczestniczyć w obradach. Z tego powodu komisja musi się ograniczyć do spraw budżetowych, a zasadniczą dyskusję należy odłożyć do chwili, kiedy będzie mógł przybyć na nią p. minister Beck.

# Samobójstwo prezesa naftciarzy

„Zmęczony przesileniem gospodarczym i walką z kartelem”

LWÓW, 10. I. — Dziś we wczesnych godzinach rannych rozszedł się po Lwowie wiadomość o tragicznej śmierci znanego w szerokich sferach lwowskich przemysłowca naftowego, inż. Władysława de Sajo, prezesa związku polskich przemysłowców naftowych i wiceprezesa nowozałożonego związku producentów ropy.

Ś. p. inż. de Sajo zajmował mieszkanie przy ul. Akademickiej 5, i dziś w nocy popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w skroń.

Tragicznie zmarły był do niedawna zamożnym człowiekiem. Silny kryzys odbił się na interesach ś. p. de Sajo.

Pesjał on trzy kopalnie.

W ostatnich czasach jednak nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań i popadłszy w depresję duchową, postanowił odebrać sobie życie. Zamiar ten powstał jeszcze wczoraj w ciągu dnia, w którym napisał szereg listów do rodziny i przyjaciół. Zmarły pozostawił szereg dyspozycji szwagrowi i personelowi biurowemu. Zostawił też dyspozycję co do wychowywania dwójki dzieci swego brata, którym się opiekował.

Zmarły tragicznie przemysłowiec padł ofiarą walki przemysłu naftowego z kartelem naftowym, który zwalczał.

Ś. p. inż. de Sajo należał do pierwszej brygady.

W obecności prokuratora, dr. Cy-

gana, odczytano pozostawione przez zmarłego listy do rodziny i przyjaciół. W liście do swego szwagra zmarły pisze: „Kochany Antku! Jestem już tak zmęczony przesileniem gospodarczym i walką z kartelem, że dłużej żyć mi się nie chce. Całe szczęście, że człowiek może żyć tak długo, jak zechce...”

## Zamach rewolucyjny w Hiszpanji



Policja konna odprowadza do więzienia zaarrestowanych w Barcelonie komunistów.

## Nowy straszny wybuch

w fabryce sztucznego jedwabiu pod Rathenowem

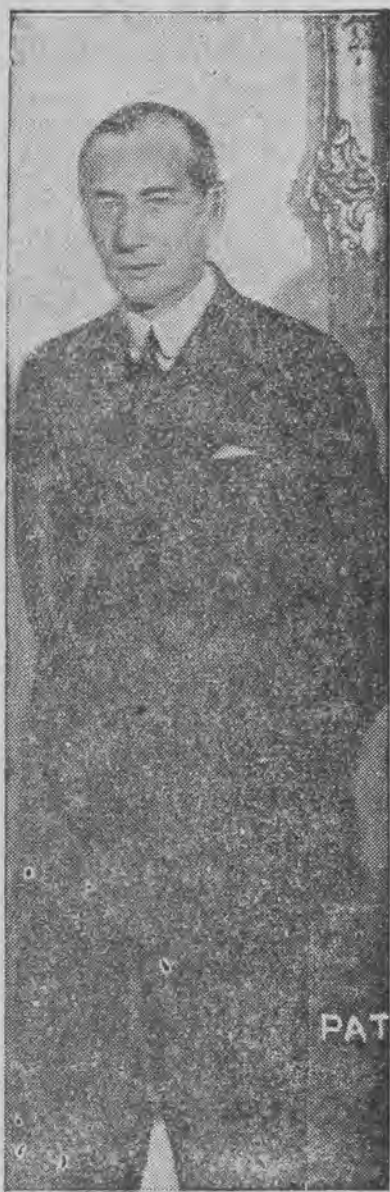
BERLIN, 10. I. (PAT). — Fabryka sztucznego jedwabiu w Premnitz pod Rathenow, należąca do koncernu chemicznego I. G. Farben by'a dziś popołudniu ponownie widowiają wielkiej eksplozji. Wybuch rozsadził aparaturę wydziału

doświadczalnego, powodując wielkie spustoszenie. Śród personelu tych pracowni jest wielu rannych.

Jak wiadomo prze. kilku tygodniami w tej samej fabryce wydarzyła się silna eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć 12 ludzi.



Min. Beck



zachorował na zapalenie płuc (patrz str. 3)

# Tragiczna miłość księżniczki

## Strzały w sypialni ś. p. Boya

Wczoraj rozegrał się przed sądem apelacyjnym drugi akt krwawego dramatu, którego tragiczną bohaterką jest ks. Korybut Woroniecka, zabójczyni ś. p. Brunona Boya.

Proces sądowy w pierwszej instancji, gdzie skazała ks. Woroniecką na 3 lata więzienia, toczył się częściowo przy drzwiach zamkniętych, zatem pełny obraz sprawy, dostępny dla wiadomości publicznej, dały dopiero motywy wyroku sądu okręgowego.

Sąd przytacza złożone w czasie tajnej rozprawy zeznania oskarżonej, która opowiedziała o swym pożyciu ze zmarłym. Kochała go, była z nim zaręczona, zamieszkała u niego, jak żona, czekając na załatwienie formalności rozwodowych swego małżeństwa z p. Teopilem, oraz pierwszego małżeństwa ś. p. Boya.

Zmarły począł ją zdradzać, chw

lił się swoimi sukcesami w stosunku do Stefanji Jähler, córki łódzkiego prokurenta banku, z którą pozostawał w bliższej zażyłości.

### Przed dramatem

Krytycznego ranka oskarżona chciała rozmówić się z narzeczonym, ten jednak potraktował ją brutalnie. Miał jej wówczas powiedzieć „czy chcesz, żebym cię bił?” Oświadczył przytem, że zrywa. Oskarżona wówczas wyjęła rewolwer, grożąc, iż popełni samobójstwo. Nie zrobiło to na zmarłym wrażenia.

— Chcesz zrobić głupstwo to rób, cóż mnie to obchodzi — miał oświadczyć.

Gdy ks. Woroniecka poczęła mu wymawiać, iż ponieważ jej narzeczony, odpowiedział śmiechem. Wówczas strzeliła.

Zachowanie się ks. Woronieckiej po zabójstwie świadczyło o tem, że do ostatniej chwili kochała Boya. Gdy leżał już martwy, całowała go po rękach.

### Stosunek z „Dzidzią”

Sąd w motywach wyroku podkreśla tolerancyjność oskarżonej w stosunku do godzącego w nią trybu życia ś. p. Brunona Boya.

Patrzyła przez palce na jego romans z jakąś manicurzystką, a następnie z łodzianką Stefanją Jähler, na jego całonocne hulanki. Ks. Woroniecka liczyła, że ekscesy narzeczonego są przejściowym szaleństwem, który minie.

Sąd stwierdza, że ś. p. Boy pro wadził dziwną grę: zapewniał ks. Woroniecką, że zrywa z „Dzidzią” (Stefanją J.), gdyż ta jest zdemoralizowana, wyczerpuje go fizycznie i ma już jej dosyć, z drugiej zaś strony p. Stefanję J. zapewniał, że tylko ją kocha, a zdrzydła mu Woroniecka.

### Pieniądze...

Zdaniem sądu wchodzi tu w grę interesy pieniężne.

Świadek Dudziński, pracownik magazynu gumowego ś. p. Boya, zeznał, iż chciał ratować interes, poszukując dla szefa dobrej partii i posagu. Boy, choć wiedział, że

ojciec Woronieckiej nie daje córce posagu, proponował mu wejście do spółki. Jednocześnie p. Dudzińskiemu polecił przeprowadzenie wywiadu co do stanu majątkowego ks. Woronieckiej. Wywiad ten wypadł niepomyślnie. Zmarły tłumaczył się wobec oskarżonej koniecznością utrzymywania stosunków ze Stefanją J. w celu uzyskania kredytu bankowego przez ojca tej ostatniej.

### Wybujałość erotyczna

Na podstawie zeznań kelnera Popławskiego z restauracji „Hrabina” pod Wilanowem, stwierdza, że zmarły przyjeżdżał tam stać w celu „najpospolitszej rozpusty”. W ostatnich czasach bywał tam ciągle w towarzystwie p. Stefanji J. Przytacza zeznania świadków, którzy opowiadali, jak zmarły chwalił się swym życiem erotycznym, kompromitując w swych zwierzeniach własne ekspedjentki. Na prawo i lewo rozgłaszał naprzekład, że za jego sprawą jedna z biuralistek ma zostać matką.

Za bardzo znamienne sąd uznał zeznania dwóch świadków, którzy byli badani przy drzwiach zamkniętych i stwierdzili, że kiedy zmarły, by dać pierwszej swej żonie materiał do rozwodu, w ich obecności odegrał brutalną w swej rzeczywistości scenę zdrady małżeńskiej ze sprowadzoną w tym celu dziewczyną uliczną.

Reasumując materiał przewodu sądowego z I-ej instancji sąd dochodzi do wniosku, że gdyby oskarżona wniosła posag, zmarły tolerowałby ją i nie dałby do zerwania.

Sąd nie daje wiary zapewnieniom p. Stefanji J., iż nie intymnego ze ś. p. Boyem jej nie łączyło.

### Wyrok zatwierdzony

Po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego zabrał głos, występujący po raz pierwszy w gronostajach prok. Rudnicki, domagając się surowszego wymiaru kary, a to z tych względów, że wychowanie oskarżonej ks. Woronieckiej było odrębne od wychowania przeciętnego człowieka. Oskarżona była wychowana w specjalnych warunkach, w klasztorze, gdzie pojęcie moralności i etyki jest najwyższym nakazem, tymczasem oskarżona postępowaniem swym zniszczyła to wszystko.

Po mowie obrony sąd udał się na naradę i późnym wieczorem zapadł wyrok zatwierdzający wyrok I-ej instancji, t. j. SKAZUJĄCY KS. WORONIECKĄ NA 3 LATA WIEZIENIA.

## Równouprawnienie Niemiec

Attache wojskowy w Rzeszy w Warszawie

BERLIN, 10.1. (Tel. wł.) — Dziś ministerstwo Reichswehry ogłosiło, że wobec równouprawnienia militarnego, przyznanego w Genewie, Niemcy od 1 kwietnia r. b. poślą swych attache wojskowych do głównych stolic, a więc: Londynu,

Paryża, Waaszingtonu, Rzymu, Pragi czeskiej, Moskwy i Warszawy. Do niektórych państw wysłano już z Berlina w tej sprawie zapytania i podobno otrzymano już zgodę.

## Epidemia grypy zmalała

### Zachorowania są rzadsze, natomiast powstają poważne komplikacje

Epidemia grypy, jaka specjalnie dotkliwie dała się we znaki w Łodzi, przycichła. Grasując na terenie całego miasta, zarówno na periferiach jak i w centrum, w dzielnicach handlowej i robotniczej, grypa, zebrała w tym roku specjalnie obfite pokłosie. Teraz, jak wskazują na to raporty poszczególnych dzielnic i wykazy kasy chorych, epidemia wygasa.

By zasięgnąć możliwie najbardziej wyczerpujących informacji o przebiegu i obecnym stadium epidemii, zwróciliśmy się do jednego z lekarzy z prośbą o wypowiedzenie się w tej, obchodzącej szeroki ogół, sprawie.

— Ilość wizyt lekarskich — mówi nasz rozmówca — która jest najlepszym miernikiem nasilenia klęski chorób, — zmalała o 50 proc. A więc śmiało stwierdzić mogę, że epidemia przygasa i zmniejszyła się do połowy.

— Ile obecnie wizyt ma dziennie lekarz kasowy?

— Od okresu największego nasilenia, t. j. mniej więcej od świąt Bożego Narodzenia, liczba wizyt zmalała przeciętnie z 30 na 15. Mieliśmy nawet prace i poprostu trudno było dać sobie radę. Ponieważ każdy lekarz rejonowy ma jeszcze przyjęcia u siebie na punkcie, w sumie z wizytami, pracowaliśmy po kilkanaście godzin na dobę, często do późnej nocy. Zresztą, jeszcze dzisiaj zdarza się, że jesteśmy zajęty do 11 w nocy.

— Czy była pomoc z zewnątrz, z poza kasy? — pytamy.

— Owszem. Ale tylko w okresie najgorszym. Nie mogliśmy sobie dać rady na punktach i alarmowaliśmy centralę o pomoc. Nie zawsze to skutkowało, czasem odnowiadano, że cała „rezerwa” jest już zajęta, ale kto wcześniej się zgłaszał — dostawał pomoc.

— Skąd rekrutowała się owa „rezerwa”?

— Przeważnie byli to młodzi lekarze — kandydaci do kasy, mający niewielką praktykę prywatną.

— Jakie punkty były najbardziej czynne w związku z epidemią?

— Poraz pierwszy bodaj zdarzyło się, że prawie wszystkie. Grypa wędrowała i nie omijała żadnej dzielnicy, ani żadnego środowiska. Chorowali mieszkańcy przedmieść, specjalnie Widzew, ale i śródmieście, żyjące w warunkach lepszych pod względem sanitarno - higienicznym poważnie ucierpiało. Jako charakterystyczny moment, mogę panu przytoczyć fakt, że w jednym z banków łódzkich zachorował cały personel wyższy, tak, że przez pewien czas nie było formalnie nikogo, ktoby mógł podpisywać papiery.

— A jaki był przebieg choroby w poszczególnych wypadkach?

— I tu zanotowaliśmy zjawisko

dość osobliwe. Początki epidemii jej szczytowy punkt, przynosiły wypadki liczne, lecz mało skomplikowane i niegroźne naogół. Natomiast okres przygasania był o wiele złośliwszy. Pojawiły się komplikacje, przeważnie uszne, a więc bardzo niebezpieczne, jeszcze rzadziej, w wypadku zachorowania, należało poważnie liczyć się z możliwością tych komplikacji. Każdy z nas przykłada wiele wagi do wtórnych badań.

— Co, według pana, przyczyniło się do komplikacji?

— W bardzo znacznym stopniu niesprzyjająca wybitnie pogoda, no i pewna nonszalancja z jaką, niewiadomo zresztą dlaczego, odnoszą się łodzianie do swych dolegliwości.

— Jak wyglądają horoskopy na najbliższy okres? — pytamy na zakończenie.

— Zdaje się, że to końcowe już fazy epidemii. Mrozy zrobią swoje, to znakomity sprzymierzeniec lekarzy i wróg wszelkich epidemii.

## Rokowania z Witosem

P. P. S. nie ma z niemi nic wspólnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z onegdajszym artykułem pos. Witosa zamieszczonym w „Kurjerze Warszawskim” a uzasadniającym osadnictwo polskie w Małopolsce Wschodniej i domagającym się rozszerzenia tego osadnictwa, naczelny komitet Stronnictwa Ludowego odbędzie jutro specjalne posiedzenie w tej sprawie. Przewidujemy zapadnie uchwała, że artykuł pos. Witosa jest jedynie wyrazem osobistego poglądu p. Witosa.

Nadto PPS złożyć ma deklarację że z rokowaniami, które prowadził p. Witos z b. pos. Hausnerem we Lwowie na tenże temat PPS nie ma nic wspólnego.

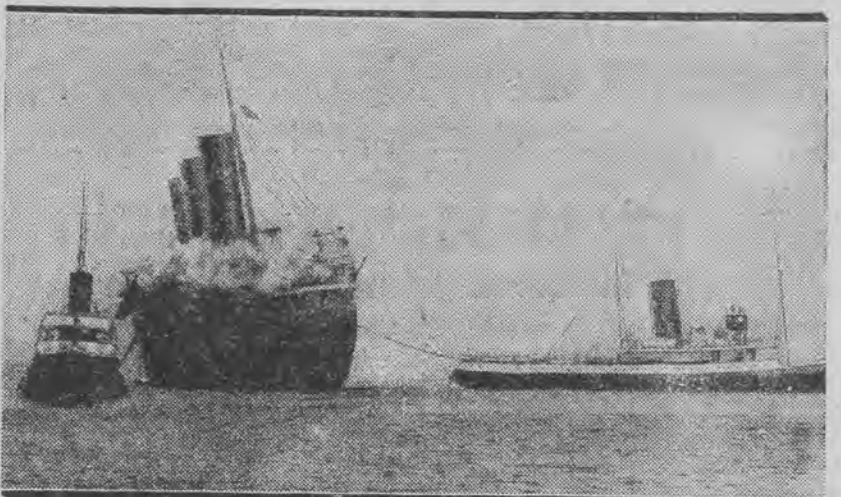
## Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

## Burzliwe demonstracje macedończyków



podczas pogrzebu w Sofji redaktora Eftimowa, zastrzelonego przez jego wrogów politycznych.

## Zniszczony olbrzym



Dwa holowniki wloką do portu w Cherbourgu kadłub spalonego kolosa „Atlantique”



Feljeton

Xantypa?

Henryk nie był ciekawy — mężczyźni — jak wiadomo — wogóle nie są ciekawi. Mimo to Henryk był mocno zaniepokojony, odkąd wszystkie panie na czapeczkach noszą literki z błyszczącego metalu w piśmie blokowym albo z esami — floresami.

Te litery, które w tramwajach siedziały naprzeciwko szeregiem, zadawały wyobraźni Henryka do rozwiązania wciąż nowe zagadki. Zgadywał codziennie rano dokładnie przez 18 minut i cierpiał, że nie może sprawdzić słuszności fizjognomicznych swych rozpoznania.

„E” — czy będzie to Ewa, Elżbieta, Edyta, Emma, Estera czy Ernestyna? Albo czy też nazywa się może Emilia albo nawet Eufrozyna? Henryk wpadł w manjactwo i mamrotał imiona kobiet we wszystkich odmianach. Wieczorem zaś kiedy wracał do domu — trwało to dłużej jeszcze skutkiem większego natłoku na przystankach — rewja liter zaczynała się na nowo.

Pewnego razu siedział naprzeciw młodej blond - istoty, nieeleganckiej ale ubranej z wdziękiem. Na gładkiej czarnej czapeczce błyszczała wielka okrągła polyskliwa litera „X”.

Henryk zdumiał się. Prócz „Xantypy” na myśl nie przyszło mu żadne imię kobiece. Nie mógł pogodzić się z myślą, żeby kobieta dobrowolnie przyznać się chciała do historycznej zmyły tego imienia.

Z odwagą człowieka zropaczonego postanowił zbadać gruntownie tę mistyczną sprawę. Wysiadł wraz z p. X, podszedł ku niej i za pytał szybko, bez wstępu, „Na czapeczce pani widzę literę X. Co to ma znaczyć? Jakże się pani nazywa? Łamię sobie głowę z tego powodu?”.

Blond - istota przystąpiła zdumiona trochę, potem uśmiechnęła się — jak się zdawało Henrykowi — ironicznie — i powiedziała:

„Nazywam się Matgosia. Nic to jednak nie znaczy. Przyjaciółka moja ma sklep z modnymi ozdoba mi. Na składowie pozostają jej zawsze litery, których nikt nie kupu-

Uniwersytecki kapitan z Koepenick

Bankier-aferyzysta i oszust wekslowy profesorem słynnej wszechnicy w Ameryce

Na uniwersytecie w Cambridge pod Bostonem w stanie Massachusetts w Stanach Zjednoczonych dokonała policja amerykańska niezwykle aresztowania. Chodzi tu o osobę profesora ekonomii społecznej na tamtejszym „Harvard University”

d-ra Johna F. Normano.

Aresztowania dokonano na skutek żądania konsula niemieckiego w Bostonie, który stwierdził, że prof. Normano jest identyczny z byłym właścicielem berlińskiego domu bankowego „Löwenberg & Co”

dr. Izakiem Lewinem.

Lewin uciekł przed trzema laty z Berlina po dokonaniu wielkich falszerstw wekslowych, na kwotę 5-ciu milionów

marek wspólnie ze swoim prokurentem Leonardem Rabaportem. Obaj falszerze zgłosili się z Paryża po wykryciu ich miljonowych nadużyć do władz niemieckich i oświadczyli, że na wypadek otrzymania listu żelaznego przybędą do Berlina.

Przyrzeczono im wtedy g捷, jeżeli każdy z nich złoży 100 tysięcy marek kaucji i odda paszport. Z tej „oferty” władz niemieckich, w której obaj wietrzyli zasadzkę, nie skorzystali.

je — podarowała mi przeto literę „X”. Do widzenia?”.

Henryk zdumiony widział, jak kobieta sfinks, odarty z tajemnicy odchodzi spieszenie. Z serca spadł mu kamień. Oto zdawał sobie sprawę z tego, że w przyszłości nie będzie musiał łamać sobie głowy z powodu litery „Q” i „Y”. A ponieważ mamy dziś zresztą — jak wiadomo — inne troski, rad był podwójnie, że oto będzie się mógł nadal bez przeszkód oddawać ich roz pamiętywanu.

Gabriela Eckh.

lecz uciekli pod fałszywym nazwiskiem do Brazylii. Tu zostali aresztowani w Rio de Janeiro i obaj zostali usunięci za granicę Brazylii. Od chwili przekroczenia granicy argentyńskiej zaginal wszelki ślad po Izaku Lewinie.

Lewin, który pochodzi z Kijowa, gdzie jego rodzina miała wielki majątek przed wojną osiedlił się pono w Nicaragu, gdzie nabył obywatelstwo na prawdopodobnie sfałszowane albo

ukradzione papiery Johna Normano.

W czasie swego pobytu w Ameryce Południowej ogłosił w

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

dziennikach cały szereg artykułów na tematy gospodarczo-polityczne. W niewyjaśniony do dziś sposób dostał się Lewin - Normano jako t. zw. „wymieniony profesor”

połączony przez międzynarodową komisję współpracy intelektualnej

na uniwersytet i tam od kilkanaście miesięcy wykladał ekonomję. Wykłady jego cieszyły się olbrzymim powodzeniem i frekwencją,

co jest tem więcej godne podkreślenia, że właśnie Harvard University synie ze swych katedr wiedzy gospodarczej. I wśród tego dostojnego grona profesorów przez kilka miesięcy z rzędu uprawiał swój oszukawczy proceder ten prawdziwy

kapitan z Köpenick w tożsacy profesorskiej.

Zdaje się, że jeden z jego „kollegów” prawdziwy profesor niemiecki zwrócił uwagę na nieznanego mu z działalności w ojczyźnie europejskiej „uczzonego” i tu prawdopodobnie szukać należy przyczyn potknięcia się. A gdy policja niemiecka, która

od trzech lat śledzi korespondencję

kilku znajomych Lewina w Niemczech z zagranicą, wpadła na ślad prowadzący do Bostonu, odniosły się władze niemieckie do konsula w Bostonie, który — jak wspomnieliśmy — zażądał jego aresztowania, Lewin zeznał w śledztwie, że swój doktorat fikcyjnie uzyskał na uniwersytecie w Fryburgu. W tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy jego zeznania odpowiadają faktom.

Lewin - Normano zostanie prawdopodobnie w niedługim czasie wydany władzom niemieckim, gdzie odpokutuje za swoje falszerstwa wekslowe.

GRUŻLICĘ KRZYWICĘ ZŁĄ PRZEMIANĘ MATERJI u dzieci i dorosłych Leczy zawierający czynniki witaminowe

JECOROL Magistra A. BUKOWSKIEGO Wystrzegaj się bezwartościowych namiastek i naśladowictw. Dzwoneczki — sygnałem rozgłośni łódzkiej

OSYP DYMOW

W siódmym niebie

Nowy Jork ma krótką pamięć. Nigdy nie konfrontuje się tam myśli, nie cofa się wspomnień. A jednak dziś jeszcze pamiętają nielada wydarzenia: Pewnego dnia zepsuło się naraz w 45-nietrowym „Manhattan Building” sześć wind, co spowodowało, iż kilkanaście tysięcy osób (ludność małego miasta) musiało pieszo odhaczać wędrowkę do swych biur. Także Mike i Sady (oddawna się pobrali) — pamiętają do kładnie ów dzień.

Mike pracował na 43 piętrze w firmie Grean i S-ka. Sady — jedno piętro niżej, jako stenotypistka i sekretarka adwokatów Brown i Brown. Posadę tę miała do zawdzięczenia swemu ojcu, jednemu z urzędników technicznych zarządu domu, znającemu Brown i Brown od wielu lat.

Amerykański drapacz chmur z swoimi niezliczonymi biurami i sklepami, jest odrębnym, dla siebie zamkniętym organizmem, żyjącym własnym ściśle uregulowanym życiem. Nikt nie mieszka w pokojach, które rych liczbą dochodzi do kilku set. Nikt też nie zostaje w nich na noc. Pokoje te stoją puste i są ponure. Dopiero rano ożywia się cały gigantyczny gmach, gdy z wybiciem zegara wlewa się w jego mury wartkim strumieniem wielobarwne

pulsujące życie. Wchodzą po spieszonym krokiem młodzi ludzie, przynosząc pisma poranne. Na dole też obok siebie, jedna za drugą stoją młode dziewczęta, czekając na windę i „w ostatniej chwili” jeszcze karminują blade wargi. Do góry i na dół, na dół i do góry kursują zgrzytające i piszące windy. Dla rychlejszego pokonania przestrzeni przeznaczono są t. zw. windy ekspresowe, zatrzymujące się tylko co dziesięć piętro. Czasem trzeba więc wysiąść i czekać na windę „lokalną”, zatrzymując się np. na 17 czy 39 piętrze...

Jest ogólnie przyjęte, że w podróży ludzie zawierają rychło znajomość. Tak więc spotkali się pewnego razu Mike i Sady w windzie, w czasie podróży w wyższe rejony gmachu. Wszak jedzie się aż na 40 piętro, a gdy się ma osobliwą szczęścia — stoi się blisko tuż obok siebie. Mówię, czy choćby rzec „how do you do” jest więcej jak trudno: Winda syczy i piszczy, więc ludzie milczą. Ale głową można manewrować dowolnie, można nią poruszać, można się nawzajem obserwować, nawet się uśmiechnąć. To już coś warte i czasem przyjemne. Cała ta urzyjemność trwa 3 minuty, a czasem i dłużej. Ale nie na tem koniec!

Na czterdziestym piętrze trze-

ba przesiadać i czekać na „lokalną”. Wreszcie może Mike powiedzieć: „how do you do”, a Sady odpowiada: „how are you?” — Potem uśmiechają się jeszcze weselej, pogodniej i mówią coś nie coś o pogodzie i najnowszym filmie. Wszystko to jednak razem — gdy się ma pecha — trwać może zaledwie minutę. Wspólna podróż w pustym stosunkowo lifcie lokalnym, aczkolwiek bardzo krótką, jest punktem szczytowym całej sprawy. Jest tu spokojnie i wygodnie, można wypowiedzieć się swobodnie, wyrażnie; o sporcie, polityce i — o ile: możliwość — o socjologii — zn., że jedno opowiada drugiemu czempredzej to wszystko, o czym zdołał przeczytać w piśmie porannem.

Na 42 piętrze Sady opuszcza windę, a Mike jedzie dalej i może jeszcze przez przestrzeń jednego piętra — marzyć. To chwili egzystuje dla niego tylko wełna, dla niej: Brown i Brown i bezustanna, wyczerpująca, gorączkowa praca do piętej.

„Bardzo miły chłopak” — oświadcza Sady ojcu o Mike’u. „Zdaje się też, że jest mądry...”

„Kim on jest właściwie? Skąd pochodzi? Czy robił ci jakieś przydatne? Zapraszaj na spacer? A ile zarabia?” — wypytywał się dyskretnie ojciec. Sady tylko mrugnęła oświadczyła, bo jakżeż mogła dać na to wszystkie odpowiedzi. Skoro go znała zaledwie z wspólnych podróży windy - ekspresu i winda lokalna.

Tak więc sytuacja nie doznała zmiany, aż do dnia, który pozostał w pamięci kilku tysięcy obywateli N. Jorku, t. j. dnia, w którym rozsuli się na górze wszystkie windy olbrzymiego „Manhattan Building”. Nie pozostało nic innego, jak iść pieszo i wlec się na czterdzieste pierwsze, czy czterdzieste piąte piętro drapacza chmur. Dwanaście tysięcy osób odbywało rano tę samą wędrowkę. Z zaciśniętymi zębami, zżółta, stękająca, kinąca masa ludzka — drapała się w górę, stopień po stopniu, piętro za piętro, coraz wyżej i wyżej, masa — zczapczona, bezsilna. Można było zazdrościć tym, którzy pracują na parterze, lub na niższych piętrach.

A jednak znalazło się dwoje z tych „najwyższych”, którzy mimo tej niewygody — czuli się szczęśliwie... Sady i Mike odbywali wspólnie wędrowkę czyli — jak to nazwali urzędnicy — „drogę mek”. Śmiejąc się i biegnąc — jak dzieci — przekakiwali stopnie czterech, pięciu, czy sześciu pięter. Na siódmym na chwilę się zatrzymali. Mike pytał: „Czy pani zmęczona?” — a Sady odpowiadała: „Nie”. Na dwunastym piętrze odpoczywali trzy minuty. Mike opowiadał, że jeszcze jako dziecko przybył z Hamburga, a Sady pytała, gdzie leży Hamburg i czy to daleko? Na 18 piętrze dowiedział się Mike, że matka Sady umarła przed czterema laty i Sady jest jedynaczką. Na 22 znowu odpoczywali. Na 26 Mike pokazał fotografie matki, którą przypadkowo miał przy-

sobie. Między 27-cm a 28-em piętrem Sady skonstatowała, że jest bardzo podobny do swej matki. Masa ludzka, która Sady i Mike od samego dołu otaczała — stawała się coraz rzadszą, tak, że rozmowa była coraz intymniejsza. Na pierwszym stopniu 33 piętra opowiedział Mike, że zarabia 45 dolarów tygodniowo i ma nadzieję, że po Wielkanocy otrzyma podwyżkę do 56-ciu. Na 34-em piętrze Sady oparła rękę na ramieniu Mike. Jakiś wysoki, chudy mężczyzna szedł za nimi, stękając i mrusząc coś niezrozumiale... Nareszcie i on znikł. Gdzieś na końcu piątego piętra trzeciej dziesiątki Mike pocałował swoją towarzyszkę, a jeszcze wyżej — Sady pocałowała jego. Oboje czuli się jak w siódmym niebie, aczkolwiek było to zaledwie 41 piętro.

Gdy na 42 piętrze skończyli swą miłą, swą „męczącą drogę” — sami nie przypuszczali, że tu właściwie rozpoczęła się dla nich nowa droga, nie mniej uciążliwa i męcząca.

Sady przysłała do biura o 15 minut za późno i dlatego miała zostać o kwadrans dłużej. Gdy wróciła później do domu, strój skany ojciec wypytywał ją, czy jest zmęczona i jak tam wogóle sprawy stoją. Gdy się dowiedział, że za pół godziny przyjdzie do nich Mike, elektrotechnik i jeden z urzędników zarządu technicznego wspomnianego domu zauważył:

— No, ale jemu teraz nie nie powiemy, że to ja właśnie zepsułem windy. Dopiero sam kiedyś zrozumie mój dowcip...”



# Zeszyty szkolne nasiąkły krwią

## Co się dzieje w lepetynach naszych brzdąców

### Każdy chce być wodzem -- zdobywcą, nieść wokół zniszczenie, kroczyć przez stosy trupów i zginąć śmiercią chwalebna

W „Kurjerze Wileńskim” p. Kobylńska - Masiejewska, jak widać z poniższego — nauczycielka, daje nam ciekawy przekrój nastrojów, panujących w niższej klasie szkoły średniej. Możemy sobie doskonale uplastyczyć obraz tego, co się dzieje w lepetynach naszych brzdąców; jeszcze raz mamy okazję przekonać się, jak wiele ma u nas do zdziałania racjonalny kierunek wychowania.

W pocie czoła i z wielkim stękanem napisane wypracowania nosiły tytuł: „Kim będę, gdy dorosnę”.

— Tak bez namysłu? — pytaliśmy. — Trzeba byłoby się naradzić. Ale chodziło o to, żeby bez „naradzania się”. Więc chłopcy skrobali piórem po zeszytach, a w przerwach ob sadką po czole w zafrasowaniu. Najmłodsza klasa przecieży!

Zresztą zaraz się zdecydowali: lotnik, marynarz, bokser, wojskowy, zrzadka inżynier. Mało kto tykał bardziej poziomego zajęcia. A lotnicy to byli specjaliści. Jeden z nich miał marszrutę: Ziemia — Mars! Ale bliższych szczegółów nie podał. Zabrakło mu fantazji. Wypracowanie było niesłychanie zwięzłe. Tak i tak „A nie to nikim nie chcę być”. Inni przebywali międzyplanetarnej przestrzeni, dążąc na ksteżycę. Cel był naprzykład taki: sporządzenie szczegółowej mapy księżycowych obszarów.

— POCO CI MAPA? — ośmieliłam się zapytać.

— Mapa jest, żeby była — malec przyznał nos z niezadowolaniem. Inni znowu stano wili część eskadry lotniczej. Ich statki powietrzne były śmiercionośne, a warkot zapowiadał piorunowe strzały. Ich „Gwiazdy”, „Orły”, „Asy” zdobywały wszechświatową sławę. Zawód ten nie należy do bezpiecznych, więc duża część nęustraszonych lotników ginęła śmiercią chwalebna. Niektórzy robili to nawet bardzo prędko (może żeby się odczepić od wypracowania?)

Własny syn mój tak pisze w zakończeniu:

— ...i poległem na polu chwały i mama mnie bardzo żałowała, choć byłem taki niegrzeszliwy. I rodzice chodzili do mego grobu“...

Naturalnie, że przykro było czytać te rzeczy, tem bardziej, że przed zgonem mały bohater uśmiercał pół kopy synów innych obcych matek, rozstrzuwając nieprzyjemne aeroplany.

Wojskowi. Żaden z moich uczniów nie zechciał być szeregowcem. Wszyscy zostali pułkownikami i generałami. A ma lutki Ryś po skończeniu podchorążówki udał się nawet do szkoły „gdzie ucza na wodza narodu”. Skończył ją w samą porę, gdyż okazał się niesłychanie potrzebny. Właśnie bowiem Niemcy ruszyli przez granice nasze.

„Zabrałem Śląsk do linii Głogowa i zdobyłem pokój dla Polski. Nie miałem czasu rozbijać ich zupełnie, bo litwini ruszyli. Przyłączyłem więc Kowno do Polski i już. Inaczej nie można było litwinów upilnować“.

Byłam oszołomiona.

Czerwony atrament, którym poprawiałam wybujałość stylu i ortografii małych literatów nasiąkał żywą krwią toczonych w zeszytach wojen. Boże! Jacyż oni byli krwiożerczy! Petykając się o b'ędy ortograficzne, brnęli przez stosy trupów po zwycięstwo.

Jakiś stylista podaje następujące wynurzenie:

„Wjchawszy do rodzinnego miasta, ozdobionego pióropuszem, Wszyscy stanęli na baczność: byli tam moje nauczyciele. Myśleli, że wlepiali mnie dwójki. Gdy byłem mały, a że by nie ja, byłoby po Wilnie“.

Marynarze mieli ciągle utrapienie z korsarzami i los rzucał ich okrętami o skały. Zdobywali wreszcie dla Polski jakieś kolonie. Szukali wysp nieznanych i zaginionych okrętów.

A sportowcy? Ci marzyli o światowych rekordach, o sławie, która z ich racji spłynie

na Polskę. Oni, na szczęście, pozostali żywi do starości na pociechę po tylu sławnych kolegach — nieboszczykach. Inne zawody były bardzo słabo reprezentowane. Jeden tylko zechciał być agronomem. I ten natychmiast pożałował tej chęci, gdyż wścibiśki sąsiad, zerknąwszy do jego zeszytu, zako munił go klasie, że Milecki będzie „krowy doil“...

— Agronom nie jest od dojenia! — obruszył się tamten.

— Widziałem w kinie, że taki krowy doil, jak babcię ka-cham — dowodził szwyderca.

— Lepiej krowy doil, niż być korsarzem, jak pragnie Szurkiewicz — zaryzykowałam obronę agronoma.

Ale klasa zamachała na to rękami, więc zamilkłam, żeby się wypowiedzieli do ostatka. Wypracowania, które były mi szczególnie drogie, klasa uznała za nudne. Oto urywek jednego z najmilszych:

„A może zostanę budowniczym? Wybuduję domy dla ludzi, którzy nie mają gdzie mieszkać. Najładniejsze budynki postawię dla Pana Boga. Potem wybuduję okazałe gmachy, gdzie będzie mieszkał Polski Rząd. A z domów dla ludzi najładniejszy dom będzie dla mojej Matki“.

Kochany, kochany chłopczyku!

Co do uwag szczególnych za znaczyć należy, że chłopcy w wypracowaniach wyrazili pogardę stanowi małżeńskiemu, choć ich wcale o to nie pytałam i nie przypuszczałam, że mówić o tem będą.

„I nie ożenię się nigdy, bo rodzina, a przeważnie żona, to tylko utrapienie dla człowieka“ — mówi jeden.

„Żony nie będę miał, bo mnie samemu dużo pieniędzy potrzeba“ — wyznaje drugi.

I żaden, żaden z tej klasy nie zechciał być nauczycielem.

\*

— To są zawzięci militariści! — zdecydowałam. Trzeba zwrócić ich uwagę w stronę pracy twórczej. A może się tylko „popisują”? Spróbuję dać im inny temat.

A właśnie mówiliśmy o poczcie i o związanych z nią nowoczesnych udogodnieniach.

— Moi złoci — powiedziały w jakiś czas później. — Zmartwiona jestem, żeście ni wszyscy wyginęli na polach walki w czasie ostatniego wypracowania. Szkoda mi was. Same nieboszczyki. Więc napiszcie mi inną powiastkę p. t. „Jestem listonoszem“. Na chwilę stanęcie się listonoszami i opowiedzcie mi o waszym pracowitym dniu. Zgoda?

Chóralny niezadowolony jęk. Potem wahanie. Wreszcie nagły zapach! Co to trudnego? Ojej! Im to jak chleb z masłem! Pokręcili się na ławkach, posapali, poszeptali i dalejże do roboty. Czulałam się zadowolona. Niechaj urwisy popracują pożytecznie, chociażby w wypracowaniach.

I wiecie, co się stało? Żaden z moich listonoszy nie miał spokojnego żywota. Napadali na nich bandyci, strzelali do nich złodzieje, używać musieli pięści noża, rewolweru. Część

przewoziła pocztę na samolotach. Ci, oczywiście, kark skrecili, bo ich zestrzelono w czasie pełnienia obowiązku.

A znalazły się jakieś bogate amerykański, do których adresowane listy starano się im odebrać po drodze... bombą, za sadzki i morderstwa.

Zadyszałam się, czytając po tem te okropności. A gdy wychodziłam z klasy, widziałam, jak Matulak celował w Kowalińskiego drewnianym rewolwerem własnej roboty i ryczał głośno, przewracając oczyma:

— Rece do góry! Oddawaj swoje listy!

A Kowaliński miał tornister na brzuchu i był listonoszem.

\*

— Oni są niepoprawni — martwiłam się ciągle. — Słuchajcie, skąd wy wiecie o wszystkich tych okropnościach? — zapytałam ich zgorziona.

— Z gazet, proszę pani.

— Codziennie okropnie dużo wypadków można przeczytać.

— I powieści są tam ciekawe — z bandytami i z policją — pouczył mnie jeden z malec.

— Następne wypracowanie może być: „Jestem policjantem“ — podał wspaniałny projekt któryś z drugorocznych. Bo na „Jestem włamywaczem“ pani się napewno nie zgodzi.

— A w kinie też ciągle jest o bandytach i o policji... i o wojnie... i o strzelaniu. Mój tatuś też lubi takie rzeczy — aha!

— Aha! — powtórzyłam w duchu zniechęcona. — No... jeżeli tatuś i gazety, i filmy, i książki... i koledzy... i życie... to jakże mało można coś na to poradzić.

Jedno ich ratuje. Marzą o chwalebnych, rycerskim zgonie. To się często powtarza w ich wynurzeniach. Ich awantur niczego podszyta jest swoistą szlachetnością. Tu jest punkt wyjścia, tu są drzwi, które można wyważyć na pełne słoneczne życie. Ale oto przed parą dnia

mi kilku chłopców oświadcza mi (poza szkołą), że marzeniem ich jest życie amerykańskich dzieci.

— Jezus! jakże mają używać? Gdy biją się na ulicy, to długo policja nie przychodzi. A rodzice im nie przeszkadzają. I policja po ich stronie.

— Na starszych nie zwracają uwagi. Jak taki starszy zobaczy bandę chłopców, to kiedy „daje nawiewankę“, że o jeja.

— To w tym filmie „Dobroczynca ludzkości“ Pani wie? Buster Keaton! Dla młodzieży dozwolone.

— Tam starsi „podlizują się“ do chłopców. Oni im i sałę do gimnastyki, i zabawki, a chłopcy wszystko łamią, bo są twardzi.

— Ten mały to był „Blond bardytką“ i rabowca. Dano mu i tort i kaczkę, a on buchał zegarek i uciekł przez okno. I nie jemu!

— Na sądzie to też coś przyznano chłopcom, że posiadali samochód tego Harmona czy jak.

— Ale ten mały Clip nie zastrzeżił Harmona, choć ten był starszy i bardzo bogaty, wie pani? — Pocieszał mnie malec. — Bo to był porządny chłop i nauczył się boksu. Więc nie zastrzeżił, bo go pożałował, a nawet wszyscy chłopcy poszli mu na pomoc całą bandą. I uratowali Harmona.

— Jaka wspaniałomyślność! — powiedziałam. — Kochone dzieciaczki. Więc rabują, kradną zegarki, demolują samochody — co za szeroka działalność! A wy się zachwycaacie?

— To „dla młodzieży dozwolone“ — usprawiedliwiał się malec.

No, kiedy tak, to niema o czem mówić...

Eug. Kobylńska-Masiejewska.

### Kościół dominikański



W Zwolle (Holandia) padł ofiarą pożaru, który zniszczył cały budynek do fundamentów.

### 1.000 dziewcząt holenderskich



przybyło do Berlina, aby wykonać misterjum religijne



# „Solidarność” koleżeńska mordercy nie pozwoliła mu na ujawnienie zabójcy fotografa Wilczewskiego Majkowski skazany został na dożywotnie więzienie

Wszyscy pamiętają zapewne tę zagadkę kryminalną, jaką było wykrycie morderstwa dokonanego na osobie fotografa Wilczewskiego w jego atelier przy ul. Przejazd. Wilczewskiego znalazł fotograf amator, Hess, w kałuży krwi, w pobliżu portjery oddzielającej zakład fotograficzny od mieszkania prywatnego. Władze bezpieczeństwa stanęły wobec zagadki, która otaczała

**MROKI TAJEMNICY.**  
Nie było prawie żadnych śladów. Dwa straszliwe ciosy zadane tępe narzędziem w głowę, przypuszczalna godzina śmierci podana przez lekarza, nieład w mieszkaniu, a jednocześnie szereg przedmiotów wartościowych, które mógł zabrać zbrodniarz, wszystko zresztą w sumie, nie mogło dać żadnych przesłanek do zbudowania koncepcji mordu. Chwycono się jednego zbrodniarza musiał znać

**ROZKŁAD MIESZKANIA,** wiedzieć o której godzinie zastał ofiarę. Ten drobny napozór szczegół przyczynił się do ujęcia sprawy. Skonstatowano, że w mieszkaniu fotografa częstym gościem była popularna na bruku łódzkim prostytutka: Leokadja Jędrzejczak, znana jako

„LOLA KIKIER”.  
Najpierw przeciw niej skierowano podejrzenia, potem przeciw jej „amantowi” Franciszkowi Wielusiakowi, znanemu w nomenklaturze męt jako „Cybuch”, wreszcie władze wpadły na trop właściwy. Koleżanka „Loli Kikier” była Stefaną Karczmarkówną, a jej znowu „przyjacielem” Adam Majkowski. Karczmarkówna bywała ostatnio często w mieszkaniu Wilczewskiego, mieszkała z nim razem przez parę dni.  
**MAJKOWSKI BY?, ZAZDROSNY.** Groził fotografowi zemstą. To był

pierwszy prawdziwy ślad i po tej linii szło dalsze śledztwo. „Lolę Kikier” i „Cybuch” przedko wyłączono z koła podejrzanych. Mieli alibi, prync i nie wytrzymujące krytyki, a pozatem co może bardziej jeszcze przekonywuje, „Cybuch” żył w niezgodzie z Majkowskim. W takich warunkach wiadomo było, że razem

**ZBRODNI NIE DOKONALI.**  
W sukurs przy zedi również przypadek: nazajutrz aresztowano za awantury w staniu nietrzeźwym Majkowskiego, a w kilka godzin później Karczmarkównę. W toku dalszego śledztwa Karczmarkównę zwolniono, a Majkowski stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi.

Przewodniczył wiceprezes Ilu-nicz, oskarżał prok. Kozłowski, bronił oskarżonego adw. Lewicka. Majkowski nie przyznał się do winy. Wie kto zamordował fotografa, lecz  
**SOLIDARNOŚĆ KOLEŻENSKA** nie pozwala mu wyjawiać nazwiska. Radjoaparatus, który zniknął z mieszkania fotografa sprzedał, lecz

zrabował go nie on, a jego kolega — ów właśnie morderca.  
Majkowski to  
**DZIWNY TYP.**  
Nieki, buncet, o twarzy złośliwie uśmiechniętej, to znów pór urej. Z każdego jego słowa bije spryt i przebiegłość.

Następują zeznania świadków. Przewodnik służby śledczej Joachim charakteryzuje sylwetkę oskarżonego. Mówi o nim jako o przestępcy niebezpiecznym, znanym policyj, notowanym i karany. Podkreśla kilka razy z rzędu, że z podobnie sprytnym osobnikiem i niebezpiecznym doznycia spotyka się poraz pierwszy.

Z kolei zeznają **TOWARZYSZE MAJKOWSKIEGO** z celi więziennej. Ożer Bergier słyszał jak oskarżony przez ścianę porozumiewał się ze swoją kochanką, widział jak oddał jej gazetę z opisem zbrodni. Karczmarkówna odpowiedziała wówczas: „Te, on nie wie, przezeźli go do prosekutorium.”

Łajb Gosman i Łajb Abramowicz to ci, którzy odnalazli **SKRADZIONY RADIOAPARAT,** by wyratować swego przyjaciela nieświadomą ofiarę paserów, którym Majkowski dał do sprzedania lup z atelier.

Dalej zeznają następni świadkowie, których ogółem jest 43 osoby. Nie wnoszą do sprawy nic ciekawego, poza momentami obciążającymi jako okoliczność, że Majkowski w swojej karierze **OBRABOWAŁ 15 KOSCIÓŁÓW,** kilka sklepów i t. p.

Majkowski przyznaje się do tego wszystkiego z cynizmem człowieka, który nie ma nic do stracenia. Po zamknięciu przewodu głos zabiera prokurator. Wskazuje na przeszłość oskarżonego, ma tuje jego czyn — zbrodnię w celach zysku i rabunek i w konsekwencji do maga się kary śmierci.

Krańcowo również stawia sprawę obrońcy. Twierdzi, że Majkowski popełnił ten zbrodnię, nie morderstwo i domaga się uniewinnienia.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego

**MAJKOWSKI ZOSTAŁ SKAZANY NA DOŻYWOTNIE CIĘŻKIE WIEZIENIE.**

## Już jutro

### PREMJERA

wspaniałego superfilmu prod. Sowkino, Moskwa

p. t.

# BEZDOMNI

(Pułtowska w żiźń)

Film całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim

Już jutro w kinie **SPLENDID**

## Rejent Trojanowski skazany

Przed sprawą sądową przywłaszczona suma została zwrócona

Głośna w swoim czasie sprawa **NADUŻYĆ W KANCELARJI REJENTA Trojanowskiego** przy ulicy Piotrkowskiej 28, znalazła w dniu wczorajszym swój epilog na przewodzie sądu okręgowego w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia **OLSZEWSKI,** oskarżał prok. **GRZEGORZEWSKI,** obro

nę zaś wnosił adw. **PIOTR KON.**

Na ławie oskarżonych zasiadli byli rejent **74-LETNI EUGENJUSZ TROJANOWSKI.** Według aktu oskarżenia oraz przewodu sądowego to sprawa przedstawia się następująco:

W pierwszych dniach sierpnia 1932 roku na skutek zaobserwowanych braków, przeprowadzona została **KONTROLA KANCELARJI REJENTA TROJANOWSKIEGO,** przez specjalnie przybyłego delegata prokuratury przy sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Lustracja ta doprowadziła do ujawnienia **NIEDOBORÓW** w kwocie 22.000 złotych. Rejent Trojanowski wyjaśnił, że sumy tej **NIE WPLACIŁ DO KASY SKARBOWEJ,** mimo, iż pobral ją od zainteresowanych osób. Zaznaczyć należy, że w myśl obowiązujących przepisów w miarę wpływu pobranych kwot rejent winien jest wnosić je do kasy skarbowej na rzecz skarbu państwa.

Rejenta Trojanowskiego **ZNIESIONO Z URZĘDU, ARRESTOWANO I OSADZONO W WIEZIENIU,**

skąd po kilku dniach zwolniono za kaucją w sumie 30.000 zł.

Na rozprawie w dniu wczorajszym oskarżony Trojanowski przyznał, iż pobrane tytułem opłat na rzecz skarbu państwa kwoty w sumie 22.000 zł. **ZUŻYŁ NA WYPŁATĘ PERSO**

**NELU SWEJ KANCELARJI,** tu dzieć na własne potrzeby. W międzyczasie jednak zwrócił pobrane sumy.

Sąd po przemówieniach prokuratora Grzegorzewskiego i adw. Piotra Kona udął się na naradę, poczem wyniósł wyrok, mocą którego b. rejent **74-LETNI EUGENJUSZ TROJANOWSKI UZNANY ZOSTAŁ WINNYM PRYWŁASZCZENIA SUM SKARBOWYCH I SKAZANY NA PÓLTORA ROKU WIEZIENIA** z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, ponadto zaś na 5.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni więzienia, której to kary nie zawieszono.

Zawieszenie wykonania pierwszej kary sąd uzasadnił podszłym wiekiem skazanego. (a)

### Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

wyświetla najlepszy z dotychczasowych filmów polskiej produkcji p. t.

## SPLENDID

NARUTOWICZA 20

# 100 metrów miłości

Ceny miejsc od 80 gr.

Początek o g. 4 pp.

## Walka o umowę zbiorową

W Łodzi i Aleksandrowie konflikty w przemyśle pończosznicy

Donosiliśmy już, że w kilku pończoszarniach łódzkich powstały ostatnio ostre konflikty, które przybrały charakter strejku. Chodziło o to, że przemysłowcy nie mogąc przeprowadzić ogólnej obniżki płac, a nie chcąc wypowiedzieć obowiązującej umowy zbiorowej, obniżyli płace swym poszczególnym pracownikom, zawierając z nimi indywidualne umowy. Kiedy zawieranie umów indywidualnych poczęło przybierać masowy charakter, robotnicy porzucili pracę, ogłaszając strejk. W największej z nieczynnych

pończoszarni, w fabryce Szafira i Wistera strejk trwał 8 dni. — Wczoraj, w wyniku pertraktacji z przedstawicielami strejkujących w inspekcji pracy, strejk został zakończony i wszystkie redukcje — cofnięte.

W przemyśle aleksandrowskim sytuacja nie uległa zmianie. Ogłoszony na mocy rezolucji strejk nie ogarnął jeszcze dwiej części fabryk, co do których wiadomo jeszcze, czy po upływie okresu dwutygodniowego wypowiedzenia obniżą płace. W każdym razie, jak nam donoszą, związki zawodowe, do strejku pończosznicy przystąpią tylko w wypadku gdy przemysłowcy wypowiedzą oficjalnie umowę z roku 1928. Tam zaś, gdzie poczynione będą zredukowania płac, pończosznicy do pracy nie przystąpią, lecz zwrócą się po kartę na zapomogę z funduszu bezrobocia

### Samobójstwo służącej przez zatrucie gazem

Wczoraj, w godzinach rannych, w domu, przy ulicy Piotrkowskiej 132, znaleziono zwłoki 20-letniej służącej, Heleny Mika.

Dziewieczna odcieła rurkę gumową od kuchenki, założyła ją do wylotu lampy gazowej i po odkręceniu kurka włożyła do ust.

Przyczyna samobójstwa nieznana (p)



Anglik Żyd Murzyn Niemiec Francuz  
Najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez Ligę Narodów

# Niemandsland

(Ziemia niczyja)

Film mówiony po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku.

### ZWIASTUN NIESZCZĘŚCIA

A. spotyka się z B.  
A. — Przyjmij moją kondolencję.  
B. — Czemu? Co się stało?  
A. — Moja żona sprawiła sobie futro.  
B. — I cóż z tego?  
A. — Będzie jutro z wizytą u twojej żony.



# Reorganizacja kas chorych

## Kontrolę nad działalnością władz obejmą ubezpieczeni i pracodawcy

### Komisje rewizyjne będą nominowane przez ministerstwo

W dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie ma być przywrócony samorząd w kasie chorych m. Łodzi. Wprowadzenie samorządu i likwidacja rządów komisarycznych ma się odbyć etapami. Stopniowo i systematycznie kasa chorych w Łodzi, jak i w innych ośrodkach, przejdzie w powrotem pod opiekę i władzę reprezentantów pracowniczych i pracodawców.

W praktyce odbędzie się to w następujący sposób: jeszcze w ciągu miesiąca stycznia r. b. utworzone zostaną przy wszystkich kasach chorych specjalne komisje rewizyjne, w skład których wejdą przedstawiciele ubezpieczonych i pracodawców. Komisje te sprawować będą kontrolę nad działalnością urzędujących jeszcze władz kasy. Komisje rewizyjne nie zostaną jednakże powołane do życia na zasadzie wyborów, ale członkowie jej będą nominowani przez władzę nadzorczą.

Organizacje gospodarcze e-

Słynna z filmów:

„Wielkomielskie Ulice”  
„Tragedja Amerykańska”

**Sylvia Sydney**

oraz niezapomniany odtwórca

**D-ra Jekyll i Mr. Hyde**

**Fredric March**

w rewelacyjnym filmie

**„BLASKI  
i CIENIE  
MIŁOŚCI”**

Najbliższy przebój

**CASINA**

**Ulgowe bilety  
do Zakopanego**

Ze względu na liczne zapytania naszych czytelników w sprawie tańszych przejazdów do Zakopanego jeszcze w bieżącym zimowym sezonie — możemy obecnie podzielić się wiadomością, iż biuro podróży Wagons-Lits-Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 organizuje ulgowe przejazdy z Łodzi do Zakopanego w dniu 17 stycznia br. pociągami wieczorowymi i przyjmuje zapisy do dnia 15 bm. Ze względu na ograniczoną ilość biletów ulgowych, radzimy naszym czytelnikom we własnym interesie jaknajprędzej zgłosić swój udział i skorzystać z tej okazji. Cena przejazdu III klasy wynosi zł. 24.—

**Noce dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelman (Cegielińska 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

raz związki zawodowe przedstawią władzom listy kandydatów z których ministerstwo pracy i opieki społecznej dokona wyboru członków komisji rewizyjnych kas chorych w poszczególnych miastach polskich.

Jeśli chodzi o zasadniczą zmianę ustroju kasy, a więc o wybory rad zarządzających i władz kasy — to mają się one odbyć na jesieni r. b. na podstawie specjalnych reskryptów i rozporządzeń ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W jakim stopniu wspomniane wyżej wersje odpowiadają prawdzie, trudno w tej chwili

ustalić. W każdym razie należy zaznaczyć, że są one uprzedzone i powtarzane i sferą zainteresowane twierdzą, że oficjalne potwierdzenie donoszących zmian, które mają zajść w kasach, nastąpi najdalej za dni kilkanaście.

Charakterystycznymi są motywy, dla których reorganizacja ustroju w kasach ma być przeprowadzona. Powołanie komisji rewizyjnych tłumaczy się tem, że rządy komisaryczne reorganizowały już administrację kasową oraz uporządkowały jej gospodarkę finansową.

# Tomaszów

**WŁAMANIE DO MIESZKANIA.**

W dniu onegdajszym niezłapani do tychczas sprawcy dokonali śmiałej kradzieży w mieszkaniu Łaji Żerygier przy ul. Spalskiej 102. Korzystając z nieobecności domowników złoczyńcy otworzyli drzwi w rychem i skradli garderobę i bieliznę. Poszkodowana oblicza swe straty na 1000 zł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

**ZŁODZIEJA DESEK SCHWYTANO.**

W dniu wczorajszym został przekazany władzom sądowym Stefan Urbański (Szosa Ujeźdzka 62). Urbański poszukiwany był już od kilkunastu dni przez policję w związku z kradzieżą desek. Najlepiej dokonał w tartaku Gowińskiego przy ul. Warszawskiej 7.

**OPLATEK STRZELECKI.**  
W dniu 5 b. m. o godz. 18 z-

rząd oddziału męskiego i żeńskiego tutejszego związku strzeleckiego urządził tradycyjny orszak dla swych członków we własnym lokalu. W pięknie udekorowanym salach przy choince zgromadziło się około 200 osób. Panował nastrój serdeczny. Po herbatce, o godz. 22 rozpoczęła się wieczornica. Bracia strzelecka bawili się odczoło do godz. 4 rano.

## Wkrótce!!!

oczaruje, olśni, porwie



**W „Lunie“**

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 12,10 Płyty gramofonowe
- 15,35 Program dla dzieci. a) „Szopka w krajach niemyjnych” — opowiadanie F. Fryczowej. b) Listy od dzieci — omówi W. Tatariewicz.
- 16,00 Płyty gramofonowe
- 16,40 „Jak z energii wodnej zelektrykujemy”.
- 17,00 Płyty gramofonowe
- 17,40 „Plac kobiety a plac mężczyzny”.
- 18,00 Muzyka lekka.
- 19,20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19,30 Feljeton literacki pt. „Drogowskazy naszej kultury” — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki.
- 20,00 Muzyka lekka.
- 20,55 Wiadomości sportowe.
- 21,05 Recital fortepianowy Henryka Sztompki.
- 22,00 „Na widnokręgu”.
- 22,15 Muzyka taneczna.
- 22,40 Retransmisje stacji zagranicznych.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Königswusterhausen (1635)
- 21,10 Koncert skrzypcowy Szymanowskiego i Symfonia IV Czajkowskiego.  
Wrocław (325)
- 20,40 Recital saksofonowy.
- 21,20 Operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.  
Stuttgart (360)
- 21,25 Recital wiolonczelowy (7 wariacji Beethovena, Suita D-moll Bacha, Sonata E-dur Valentiniego)  
Langenberg (472)
- 20,00 Operetka Kalmana „Dziewczyna z Holandji”.
- London (261) i Manchester (301)
- 21,00 Utwory Bacha (M. in. Koncert Brandenburski F-dur, Koncert na 3 fortepiany D-moll, Koncert na 2 skrzypce i smyczki D-moll, Suita D-dur).
- Ryga (324)
- 19,05 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.
- Bukareszt (394)
- 20,00 Koncert skrzypcowy D-moll Wieniawskiego.  
Praga (488)
- 21,00 Recital wiolonczelowy (Sm. ta Bacha i Symfonia Pergolese’a).

# Uruchomienie „Schlösserowskiej“

## Dziś do pracy stanie 2 tysiące robotników ozorkowskich

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w wyniku konferencji odbytej w Łodzi w okręgowym inspektoracie pracy między delegatami robotników Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, a nowym dzierżawcą, p. Foglem — zlikwidowany został długotrwały strejk włoski w tej fabryce. Robotnicy zgodzili się przerwać okupowanie zakładów przemysłowych pod warunkiem, że z chwilą uruchomienia fabryk nikt nie zostanie wydalony z pracy. Na konferencji ustalono termin uruchomienia fabryk w Ozorkowie na dzień 10 b. m.

Spodziewając się natychmiastowego przyjęcia do pracy przez cały dzień wczorajszy pod murami Schlösserowskiej Manufaktury

**gromadzili się robotnicy i robotnice.**

Biura administracji fabrycznej od rana przyjmowały zgłoszenia, celem wniesienia robotników do księgi ewidencyjnej, jednak

**nikt nie stanął do pracy.**

Odbył się natomiast wielki wiec, na którym omówiono dokładnie w jaki sposób zdobyć gwarancję, że nowy dzierżawca firmy dotrzyma wszystkich obojętnie, a zwłaszcza przyrzeczenia, iż robotnicy zostaną zatrudnieni w dotychczasowej liczbie. W wyniku ogólnego zebrania postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję z nowym dzierżawcą, w obecności inspektora pracy.

Zainteresowany w tej sprawie insp. Wojtkiewicz wyraził zgodę na wyjazd do Ozorkowa. Na konferencji, która miała miejsce jeszcze tego samego dnia, przedstawiciele Schlösserowskiej Manufaktury zapewniłi delegatów robotniczych jak i inspektora pracy, że

**zakłady puszczone zostaną w ruch narazie na 4 — 5 dni w tygodniu.**

Firma dążyć będzie do rozszerzenia zakresu produkcji. Wszyscy starzy robotnicy w liczbie 1950 osób znajdują pracę i

za udział w strejku nikt nie będzie zwolniony.

Następnie obrady przeszły na temat warunków płacy. Okazało się, iż firma stoi na stanowisku wyrównania stawek zarobkowych z taryfą faktycznie obowiązującą w przemyśle łódzkim. T. zw. wyrównanie płac, jak się później okazało z oświadczenia przedstawicieli firmy,

**oznacza 8-mię procentową obniżkę zarobków**

w zakładach schlösserowskich. Przedstawiciele robotników

# Teatr i muzyka

## Notatki

Zmarł w Sztokholmie znany aktor rewjowy, Ernest Rolf, przewany „królem rewji”. Miarą popularności tego artysty był fakt, iż na pogrzebie jego było około 50 tysięcy osób, wieńce zaś wiezione były na 15 wozach. M. in. nadeszła la wieniec Elna Gistedt.

Na próbie koncertu Hubermana we Wiedniu prezes stowarzyszenia filharmoników prof. Hawranek złożył mistrzowi życzenia z powodu 50-rocznicy jego urodzin i wręczył mu imieniem stowarzyszenia wielki sztych Schmutzera p. t. „Próba u filharmoników”. W odpowiedzi Huberman wskazał na swą długoletnią łączność artystyczną i przyjaźń z orkiestrą filharmoników wiedeńskich.

W b. r. przypada 300-rocznica skazania Galileusza przez trybunał św. inkwizycji za obronę i szerzenie nauki o obrocie ziemi naokoło słońca, według teorii Mikołaja Kopernika. Dnia 22 czerwca 1633 roku Galileusz w wielkiej sali klasztoru dominikańskiego Santa Maria sopra Minerva zmuszony do wyzucia się „herezji”, wypowiedział pamiętne słowa — „E pur si muove...”

**JUTRZEJSZY KONCERT RUBINSTEINA.**

Jutro przyjeżdża do Łodzi genialny pianista Artur Rubinstejn. Jego czarująca gra od pozłomu najsubtelniejszego liryzmu do olbrzymich wzniesień dramatycznych bądzi olbrzymi entuzjazm śród słuchaczy i pozostawia głębokie i niezatarte wrażenie. Artysta wystąpi tylko raz jeden w filharmonii w dniu jutrzejszym o godzinie 8.30 wieczorem.

zaakceptowali wspomnianą wyżej „niższą” płac.

Na tem zakończono konferencję.

W ten sposób zatarg został ostatecznie zlikwidowany i Schlösserowska Manufaktura z dniem dzisiejszym ruszy po blisko jednomiesięcznym postoj.

Przygotowania do uruchomienia zakładów zostały już, jak się dowiadujemy, zakończone. Pierwsza zmiana robotników stanie do pracy dziś o godzinie 8 rano.

**TEATR MIEJSKI**

Dziś „Krzyczcie, Chiny!”.

**TEATR KAMERALNY**

Dziś „Medor”.

**PRZYJAZD HANKI ORDONÓWNY**

Znakomita nasza pieśniarka „boska Hanka” już wyzdrowiała. wieczór artystyczny z udziałem sławnej artystki wyznaczony został na niedzielę, dnia 22 stycznia o godz. 8.30 wiecz. w filharmonii. Nabyte bilety na dzień 6 stycznia zachowują swoją wartość na dzień 22 b. m.

**Prof. FELIKS HALPERN**

**wznowił lekcje gry fortepianowej**

**SIENKIEWICZA 20 front, II p.**

**CUDOWNE UBRANIE**

— Ubranie, które mam na sobie jest nadzwyczajne.

— Wygląda dość pospolicie.

— Wyobraź sobie tylko: wetna przyszła z Australji, angielscy kupcy sprowadzili ją do Szkocji, w Łodzi utkano materiał, w Warszawie skroili i uszyli ubranie krawiec, u którego je zamówiłem.

— Nie widzę w tem wszystkim nic nadzwyczajnego.

— Nadzwyczajne jest to, że tyle ludzi może żyć z tej tranzakcji, wówczas, gdy ja nie zapłacę im jeszcze ani grosza za ubranie



## Norwegia powiększa ekspedycję narciarską na Makabiadę

Komitet organizacyjny igrzysk zimowych Makabi otrzymał zawiadomienie od związku Makabi w Norwegii, iż skład reprezentacyjnej drużyny norweskiej ulegnie powiększeniu. Dotychczasowa ekspedycja narciarska oparta o zawodników z Trondheim zostanie powiększona o kilku narciarzy z Oslo. Tak więc ekspedycja narciarska norwegów należeć będzie nie tylko do najsilniejszych, ale i najliczniejszych.

## Zgłoszenia do pucharu Davisa napięją

Donoszą z Paryża, iż do francuskiego związku tenisowego, organizującego zawody o puchar Davisa, wpłynęły dotychczas zgłoszenia 16 państw, z czego 9 z Europy, 5 z Południowej Ameryki i 2 z Północnej Ameryki.

Z państw europejskich zgłosiły się: Polska, Austria, Belgja, Anglja, Grecja, Węgry, Niemcy, Szwajcaria i Jugosławia. W najbliższym czasie spodziewane są zgłoszenia Włoch, Czechosłowacji, państw skandynawskich, oraz Rumunii, Holandji i Danji.

Z Północnej Ameryki wpłynęły zgłoszenia: Stanów Zjednoczonych i Kuby, natomiast z Południowej zgłosiły się: Argentyna, Brazylja, Chili, Peru i Urugwaj. Dotychczas ustalono jedynie system rozgrywek w Ameryce Południowej. W pierwszej rundzie spotkają się Chili z Brazylją i Argentyna z Peru. Wreszcie z Urugwajem zmierzą się zwycięzca pierwszej pary.

## Zgłoszenia turystyczne na żydowskie światowe igrzyska zimowe „Makabi“ w Zakopanem

Centra'la zw. Makabi w Polsce przyjmuje już zgłoszenia na wycieczkę turystyczną do Zakopanego na czas igrzysk zimowych. Uczestnicy wycieczek organizowanych przez związek Makabi będą mieli możliwość za bardzo niską opłatą spędzić swój urlop zimowy w najpiękniejszej bodaj w Europie zimowej miejscowości klimatycznej oraz asystować przy tak imponującej imprezie sportowej jakimi są światowe igrzyska Makabi w Zakopanem. W okresie igrzysk wyznaczyl sobie w Zakopanem spotkanie nie tylko cały żydowski świat sportowy z Polski, lecz również najlepsi zawodnicy żydowskiej wielu kra-

## Zarząd Ł. O. Z. B. interwenjuje w Poznaniu

### Sensacyjny zwrot w sprawie meczu I. K. P. — P. K. S

Zdaje się, że sprawa słynnego meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy IKP, a śląskim PKS. znajdzie w niedługim czasie swój epilog. Jak wiadomo zarząd Polskiego związku bokserkiego, kierowany wiadomo jakimiś podbudkami, wyznaczył powtórne zawody na dzień 15 stycznia,

poźniej zaś, z racji wyjazdu Chmielewskiego do Szwecji i międzymiastowego meczu Warszawa — Łódź, w którym barwy łódzkie w większości reprezentować mają pięściarze IKP., zdecydował przenieść termin meczu na dzień 22 stycznia. — Granica cierpliwości IKP. została przekroczona. Klub, widząc

całkowitą rację po swej stronie, zdecydował się przekazać całą sprawę Łódzkiemu okręgowemu związkowi bokserkiemu celem jej ostatecznego zlikwidowania.

Ponieważ władze łódzkie podzielały słusność stanowiska I. K. P. bez zastrzeżeń, a z drugiej strony mają do czynienia z dziwnie nielogicznymi poczynieniami zarządu PZB., przeto postanowiły na swem wczorajszym posiedzeniu poprzeć sprawę IKP. Łódź wychodzi z założenia, że jeśli poprawki do statutu obowiązywać mają od 1 stycznia 1933 roku (odnośne pismo PZB. znajduje się w posiadaniu władz łódzkich) protest Politycznego KS. jest wogóle nieistotny, a rozpoznanie referendum, które pozatem odbyło się nieformalnie, gdyż brak w niem była oświadczenia racji IKP. i stanowiska samego zarządu PZB., który weryfikację wydziału sportowego uchylił, nie miało racji bytu.

By możliwe jak najszybciej rozwikłać całą sprawę i zakończyć ją, prezes ŁOZB. p. Landeck udaje się w sobotę do Poznania, aby tam na posiedzeniu zarządu PZB. domagać się ostatecznego zlikwidowania jej z tem, by wynik meczu 10:6 dla IKP. był utrzymany. Niezależnie od tego jaki obrót weźmie sprawa w Poznaniu zarząd I. K. P. zdecydował wyznaczyć meczu w Katowicach nie obywać, wychodząc ze słusznego założenia, że rozpisane referendum, jak to wykazaliśmy powyżej, było przeprowadzone nieformalnie. Sądymy, że P. Z. B. będzie miał dość cywilnej odwagi, by przyznać się do swych błędów.

## Chmielewski dziś wyjeżdża do Sztokholmu

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wyjeżdża z Łodzi do Poznania Chmielewski, skąd wraz z Wocką i z delegatem PZB. p. Ermanowiczem uda się przez Berlin i Szczecin okrętem do Sztokholmu. W Sztokholmie pięściarze polscy wezmą udział w dwóch wielkich imprezach bokserkich, które odbędą się w dniach 13 i 15 b. m.

## Byźwiarze śląscy na torze w Helenowie

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na torze lodowym w Helenowie wielki konkurs w jeździe figurowej na lodzie, połączony z popisami rutynowanych łyżwiarzy ze Śląska. Konkurs odbędzie się oddzielnie dla młodzieży (od godz. 14-ej) i dla starszych (od 17-ej), przyczem dla zwycięzców zostały wyznaczone nagrody.

Pierwszy konkurs tego rodzaju w Łodzi wzbudził w sferach miłośników łyżwiarstwa ogromne wrażenie, gdyż zazwyczaj należy, że zainteresowanie sportem łyżwiarskim w naszym mieście w sezonie bieżącym jest b. wielkie, o czym świadczą niezwykle liczna frekwencja publiczności na kilku lodowiskach.

## Autonomji sędziów piłkarskich nie chce Lwów

Lwowski OZPN zgłosił na walne zgromadzenie PZPN w Warszawie sensacyjny wniosek, według którego przy PZPN-ie i poszczególnych okręgowych związkach piłkarskich powinny być utworzone wydziały spraw sędziowskich, a tem samem zostanie zniesiona autonomia poszczególnych OKS-ów.

## Zmiany w składzie Łodzi

### Dlaczego Seidel nie może walczyć

W składzie reprezentacyjnej drużyny Łodzi na mecz pięściarski z Warszawą zajdą pewne zmiany. Drużyna wyjedzie w następującym składzie:

Pawlak, Leszczyński, Woźniakiewicz, Banasiak, Garncarek, Stahl II i Kempa.

Niewątpliwie najlepszym reprezentantem w walce półciężkiej byłby Seidel, lecz ten ze względów formalnych nie może być wystawiony, gdyż nie upłynął jeszcze przepisowy termin od czasu zwolnienia go przez warszawską Polonię, a

inną rzeczą są zawody międzynarodowe Łódź - Bzno, a międzymiastowe Łódź - Warszawa.

Ponieważ nie wiadomo czy Warszawa będzie miała reprezentanta wagi ciężkiej przeto i Łódź chwilowo w tej kategorii nie wystawia zawodnika. Dyskwalifikacja Stibbe go została zatwierdzona przez PZB, przeto bez zezwolenia Poznania nie mógłby on w meczu z Warszawą startować. Jak nas informują, łódzkie władze okręgowe skłonne są ułatwić Stibbemu start.

## 2-gi DODATEK do Kodeksu Postępowania Cywilnego

sędz. J. Szretera i dra A. Akerberga, opracowany według obwieszczenia Min. Spraw. z 19.12 r. b. z szczegółową tabelą zmienionych artykułów. Nabywcy powyższego kodeksu będą mogli otrzymać dodatek w księg.: K. Neumillera i S. Seipelta w cenie 20 groszy.

## Echa sprawy paszportowej P.Z.B. Zatarg zlikwidowany będzie w dniach najbliższych

Chociaż słynna afera bezpłatnych paszportów dla polskiej ekspedycji pięściarskiej wyjeżdżającej do Dortmundu nie została jeszcze definitywnie załatwiona przez Zw. związków i oficjalny komunikat w tej sprawie wydany zostanie w najbliższą sobotę, tem nie mniej na podstawie obecnie posiadanych wiadomości wina Polskiego związku bokserkiego została stwierdzona.

Oto dowiadujemy się, że dzięki interwencji Związku związków, władze bokserkie postanowiły

zwrócić Niemcom kwotę zł. 521,80 groszy, jako nieprawnie pobraną różnicę między sumą otrzymaną za paszporty, a faktycznie wydana, przy czym koszty wyjazdu delegata PZB do Warszawy w sprawie tych paszportów muszą obciążyć kasę związku.

To jedna strona tej nieprzyjemnej sprawy. Z drugiej strony dowiadujemy się, że dostało się też i Zw. związków, Oto zarząd PZB. stwierdził, że podziela całkowicie stanowisko krytyczne zajęte przez prezesa Baranowskiego na walnym zebraniu odnośnie celowości istnienia Związku związków, chociaż delegat PZB. na konferencji z Z. Z. stwierdził, że pogląd ten był indywidualny i osobisty. W przyszłości władze PZB. uznając konieczność przynależności do Z. Z. dążyć będą jedynie do obniżenia ciężarów nałożonych na związki sportowe. Stwierdzić trzeba, że niezadowolone władze bokserkie spowodowane zostało tem, iż bokserzy polscy zostali pominięci przy wysłaniu polskiej ekspedycji na olimpiadę w Los Angeles. Bokserzy, jak każda inna gałąź sportu, odlicają składki na PKO. i chcieliby, ażeby fundusz uzbierany z tych składek był przeznaczony wyłącznie tylko na ich użytek w razie jeśli nasze pięściarstwo dojdzie do takiego poziomu, by bez uszczerbku dla naszych barw narodowych mogło być reprezentowane na szerszej arenie olimpijskiej.



**Dziś wielka premiera**  
rewelacyjnego podwójnego programu!

**Dziś wielka premiera**  
rewelacyjnego podwójnego programu!

— I. —  
**Poraz pierwszy w Polsce!**  
Wspaniały 100-proc. dźwiękowiec cowbojski! Bezkonkurencyjny nieustraszony król sensacji  
**Ken MAYNARD**  
w wielkim dramacie sensacyjnym w 12-tu aktach p. t.  
**COWBOY z ARIZONY**

— II. —  
**Mistrz pięści**  
Szampańska, niebywała 100-proc. dźwiękowa komedia sportowo-sensacyjna w 8 aktach.  
W roli tytułowej mistrz humoru i śmiechu  
**Billy Sullivan**  
Początek seansów o g. 4 po poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



**Waloryzacja bawełny**

Jednym z hasel wyborczych Roosevelta było zapewnienie, iż po przyjsciu jego do władzy podjęte zostaną zdecydowane zarządzenia zmierzające do poprawy sytuacji farmerów. W pierwszym rzędzie miano tu na myśli hodowców bawełny, którym zamierzano przyjsc z pomocą przez wydanie całego szeregu zarządzeń i ustaw, zmierzających do stabilizacji cen surowca bawełnianego. Jednym z takich za miereń ma być projekt, opracowany przez przewodniczącego izby handlowej Stanów Zjednoczonych Harrimana.

Projekt ten, który już w okresie kampanji przedwyborczej przedstawiony został Rooseveltowi, uzyskał jego aprobatę jako zdążający do najbardziej radykalnego złagodzenia sytuacji rolnictwa. Plan ten określony został mianem dobrowolnego podziału rynku wewnętrznego dla rolnictwa. W myśl opracowanego projektu mają przetworzyć bawełny niszcząc opłatę w granicach od 4 do 5 cent, za funt bawełny w zależności od wartości rynku tej surowca. Przedsiębiorcy miałyby opłatę tę dorzucac do ceny sprzedanej. Otrzymane w ten sposób sumy przekazywane byłyby farmerom, by uzyskać przeciętną cenę przedwojenną w granicach minimum 11 cent. Te premie obejmowałyby jednak jedynie i wyłącznie tę tylko bawełnę, która znalazłaby zbytni na rynku wewnętrznym Stanów. Surowiec bawełniany przeznaczony na eksport byłby sprzedawany po cenach, kształtujących się na rynku światowym. Rząd zostałby upoważniony do ustalania przeciętnej przestrzeni uprawnej zajętej pod bawełnę oraz do określenia rozmiarów zbiorów tego surowca. Cała bawełna podzielona byłaby na 4 kategorie: po 1) spożycie rynku wewnętrznego, 2) spożycie dla celów zasiewów, 3) eksport, 4) nadwyżka zbiorów. Przydziały przestrzeni uprawnej byłyby dokonywane w stosunku do poszczególnych stanów przez rząd. Poszczególne stany określałyby dokładnie okręgi uprawy, a specjalne komitety okręgowe ustalałyby przestrzenie uprawne dla każdego poszczególnego farmera. Farmerzy otrzymaliby specjalne deklaracje określające dokładnie rozmiary przestrzeni na jakiej uprawniony jest do obsadzenia bawełny.

Ponieważ plan Harrimana ma na celu umożliwienie uzyskania przez farmerów ceny 11 cent, za 1 funt bawełny, projektowana premia ulegalaby stopniowej redukcji w miarę spoziewanej wyższej cen tego surowca i zostałaby zniesiona z chwilą, gdyby ceny bawełny osiągnęły 11 cent, za 1 kg.

Na szczególną uwagę zasługuje ta część projektu Harrimana, która omawia konieczność zastosowania środków zapobiegawczych importowi zagranicznej bawełny. Harriman przewiduje bowiem, że z chwilą podwyższenia cen bawełny amerykańskiej na rynku wewnętrznym znacznie się opłacać import innych droższych gatunków, jak np. indyjskiej lub egipskiej do Stanów Zjednoczonych. Celem zapobieżenia temu importowi Harriman proponuje wprowadzenie specjalnego cła przywozowego na wszystkie gatunki surowca bawełnianego nieamerykańskiej proveniencji.

Projekt ten wpłynął już do kongresu. Oczywiście, nie brak licznych przeciwników tych koncepcji. Zastrzeżenia przeciwko projektowi mają nie charakter zasadniczy, lecz raczej techniczny. Tak więc przeciwnicy projektu wskazują na olbrzymie różnice jakości poszczególnych gatunków bawełny, dalej na znaczne wahania ilości bawełny zebranej z jednego akra, a wreszcie na fakt, że w całym szeregu stanów większa część bawełny przeznaczona jest na eksport tak, iż jednolite ustalenie pewnych norm i wysokości premii dla wszy-

**Katastrofalny spadek obrotów handlu międzynarodowego w r. 1932**

Wymiana międzynarodowa w roku 1932 wykazuje ogromny spadek obrotów towarowych. I nic dziwnego, jeśli się zważy warunki celno-handlowe, w jakich się ona musiała odbywać. Hamulcem dla obrotów towarowych były utrudnienia w przesyłaniu zagranicę należności za towary, chwiejność walut, niestanne zmiany cel w kierunku ich podwyżki, kontyngentowanie przywozu we wszystkich krajach, jednym słowem — polityka możliwości gospodarczego odosobnienia się. W rezultacie światowe obroty handlowe zmniejszyły się o 33 do 40 proc. w porównaniu z obrotami w 1931 roku.

Charakterystyczną cechą polityki celno-handlowej w roku 1932 jest ogólny wzrost protekcjonizmu celnego oraz w większym jeszcze stopniu wzmoczenie bezpośrednich zarządzeń w kierunku kurczenia

przywozu przez zakazy lub kontyngentowanie przywozu. Motywami tych zarządzeń była chęć wyrównania bilansów handlowych.

Traktaty handlowe normalne przestają być normami ogólnymi wymiany towarowej. Państwa poszczególne wymawiają sobie traktaty, chcąc uzyskać swobodę ruchów w polityce celnej; na ich miejsce wchodzi coraz szerzej krótkie prawizoria; stałość warunków celnych dla wywozu zanika.

W programach polityki handlowej kwestjonowana jest zasada bezwarunkowej i nieograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania, jako utrudniająca specjalne porozumienia gospodarcze między krajami sąsiadującymi i stowięcami pewien obszar gospodarczy. Stąd próby układów preferencyjnych.

Z dążności do wyrównania wza-

jemnych bilansów handlowych wynikają nowe formy wymiany i umów gospodarczych, jako to umowy kontyngentowe, umowy kompensacyjne, układy clearingowe, a nawet bezpośrednia wymiana towaru na towar. Na całej linii zatem widzimy jakby uwstecznienie form wymiany międzynarodowej. Wszystkie te formy układów gospodarczych usuwają na plan drugi normalne traktaty handlowe, nie przynosząc jednak poprawy w załamaniu się handlu międzynarodowego.

Zarządzenia celno-kontyngentowe w wielu państwach z końca roku ubiegłego i z pierwszych dni nowego roku każą przypuszczać, że r. 1933 będzie dalszym ciągiem dotychczasowych metod w międzynarodowej polityce handlowej.

M. K.

**Masowe zamykanie sklepów w obawie przed kontrolą patentów**

Prekluzyjny termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1933 upływa w dniu 15 b. m., a ponieważ termin ten wypada w niedzielę, przeto w sobotę kończy się okres „lekkarnego” wykupywania świadectw przemysłowych.

Do cen świadectw, wykupionych w terminie późniejszym, doliczane będą przez urzędy skarbowe kary za zwłokę.

Jak informują ze sfer kupieckich — okres obecny zaznaczył się specyficzną i wiele mówiącą abstynencją właścicieli sklepów odnośnie wykupywania świadectw przemysłowych.

Mimo okólników, uprzedzających, iż każdy przedsiębiorca, który nie wykupi świadectwa przemysłowego do 31 grudnia, nie będąc narażonym na opłacanie kary za zwłokę, o ile wykupi świadectwo to do 15 stycznia, naraża się jednak na grzywnę, jeśli kontroler skarbowy skonstatuje brak patentu po 1 stycznia r. b. — wykupywanie tych świadectw rozpoczęło się dopiero po No-

wym Roku i trwa w pełni do chwili obecnej.

Według prowizorycznych obliczeń, ilość wykupionych patentów wynosi zaledwie od 40 do 50 procent ilości patentów wykupionych w roku b. Najmniejszy stosunkowo spadek wykupionych patentów notowano w dzielnicach handlowych, gdzie większość płatników rekrutuje się z płatników zajmujących się handlem drobnym.

Pozatem, jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, iż bardzo wielu płatników wykupiło patenty niższych kategorii.

Po raz pierwszy w praktyce urzędów skarbowych łódzkich zanotowano niezwykle fakt: oto po dniu 1 stycznia r. b. spory procent różnego rodzaju przedsiębiorstw, jak sklepy z konfekcją, różnego rodzaju galanterja, a nawet handele win i wódek oraz piwa, nie zamykały swoje „interesy”, w obawie przed wizytą kontrolera, albowiem nie wykupiły jeszcze swoich patentów. Na

okres kilku dni wiele sklepów łódzkich zrezygnowało z klientów, wychodząc z założenia, iż jest ona tak nieliczna iż z pewnością nawet dochód brutto nie pokryje grzywny choćby niewielkiej. Inne bezpatentowe przedsiębiorstwa ryzykowały i pozostawiały sklepy otwarte.

Zdaniem stowarzyszeń kupieckich — nienotowane to zjawisko zamykania sklepów w pełni, t. zw. sezonu

jest najlepszym sprawdzianem sytuacji łódzkiego handlu. (ag)

**Grecja redukuje import**

Dalsze utrudnienia w obrocie towarowym

Izba przemysł.-handl. komunikuje, iż ministerstwo gospodarstwa i min. skarbu w Atenach małą wydać rozporządzenie, dotyczące przedłużenia listy kontyngentów na dalszy kwartał t. j. do dnia 15 maja 1933 r., przyczem w tym kwartale import wszystkich towarów ulegnie redukcji o 14 proc.

W czasie od 15 listopada 1932 do 15 maja 1933 zostaje ustalony

kontyngent przywozowy przedzwywianej i bawełnianej wyższy o 45.000 kg od kontyngentu, ustalonego w tablicy kontyngentów przywozowych na czas od 15 maja do 15 listopada 1932 r.

Od 10 lutego — niżej wyszczególnione artykuły mogą być importowane tylko w drodze wymiany za produkty greckie i po zatwierdzeniu przez Bank Grecki, a mianowicie: świeże ryby, słony ton, lososie, skumbrje w sosie i ryby suszone, jabłka, gruszki, śliwki, wino, za wyjątkiem cytryn, hafty, buciki i pantofle ze skóry (z wyjątkiem obuwia ze skóry cielęcej), buciki i pantofle z mieszanych materiałów, rękawiczki, skóry futrzane, futra i wszystkie artykuły ze skóry z klasy 41 z wyjątkiem pasów transmisyjnych i taśm do rzeźni skórzanych, meble w ogólności, okucia do drzwi i okien, klucze, noże, łyżki i widelce, nożyczki, scyzoryki, taśce, węgiel wajna, perfumy, produkty perf., zabawki dziecięce, biżuterja, monogramy etc., gry i zabawki w ogólności, sztuczne ognie, wacklarze maski, laski, kije etc., zabawki, pióra, ołówki, włosy na peruki, sztuczne zęby i cęgly.

M. K.

**Uprzywilejowanie przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi**

Wobec nieporozumień, jakie mają obecnie miejsce, jeżeli chodzi o stawki podatku obrotowego, obowiązujące w roku bież., należy wyjaśnić, że przedsiębiorstwa handlu towarowego, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych będą płaciły 1 proc., zamiast dotychczasowych 2 proc. od obrotów handlowych. Przedsiębiorstwa handlu towarowego o charakterze detalicznym, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, będą płaciły 0,75%.

zamiast dotychczasowych 1%. Przedsiębiorstwa handlu towarowego, nie prowadzące ksiąg handlowych, będą płaciły stawkę 2 proc.

Obroty pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze będą obliczane na podstawie 1% stawki bez względu na fakt prowadzenia ksiąg

Przemysł placj na rok 1933 jeszcze pełną stawkę w wysokości 2 proc. z wyjątkiem tej części obrotów, która ma miejsce dla dalszej przeróbki, gdzie obowiązuje 1%

Wreszcie handel hurtowy prowadzący prawidłowe księgi handlowe, tak jak w r. ub., płaci pół proc. (a)



**Nowy układ kontyngentowy zawarty został między Polską a Niemcami**

Jako uzupełnienie polsko-niemieckiej umowy handlowej z 20 marca 1932 roku została zawarta po wielomiesięcznych uciążliwych pertraktacjach nowa umowa uzupełniająca polsko-niemiecka, która ustaliła kontyngenty przywozowe następujących produktów: Niemcy udzieliły kontyngent celnego na przywóz przedzwywianej i wigonjowej z Polski, przyczem zastosowaną zostanie normalna autonomiczna stawka celna zamiast dotychczasowej taryfy maksymalnej. Kontyngent przedzwywianej obejmuje 2.200 q. Ponadto zostaje przyznany w ramach ogólnego kontyngentu na

masło kontyngent przywozowy na masło polskie w wysokości 15 tys. q. Polska dopuszcza przywóz zakazanych od dnia 21-go grudnia 1931 roku przedzwywianej, jutowej i welnianej, jak również zakazanej od dnia 22 lipca r. ub. przedzwywianej i skór surowych, przyczem kontyngent przedzwywianej 4.400 m. a skór surowych 9.500 q.

Polsko-niemiecki układ kontyngentowy nie stanowi jeszcze jakiejś umowy na większą skalę; jest to raczej punkt wyjścia do ewentualnego nawiazania szerszych stosunków w przyszłości.

**Upadłości, nadzory, układy**

W listopadzie rzecznik firmy „A. I. Markowicz” (Nowomiejska 8) hurtowy i detaliczny handel konfekcją, złożył podanie do sądu o udzielenie odroczenia wypłat na 3 miesiące. Firma egzystuje od lat 50. Prowincja, z którą Markowicz był przeważnie w stosunkach handlowych wcale nie dopisuje, nie wykonywuje swoich zobowiązań, co zmusiło Markowicza do płacenia b. wysokich odsetek za pożyczoną gotówkę na rynku pieniężnym w celu uratowania dobrej opinii, którą się cieszył przez szereg lat. Położona nieruchomości, znajdująca się przy ul. Drewnowskiej 9 przynosi czystego zysku ok. 10.000 zł. rocznie, dziś przedstawia ona wartość zł. 65.000. Towary obliczone po cenie zakupu w ogólnej sumie zł. 2.683.35 zł. portfel protestowanych weksli zawierających żyrantów pewnych wynosi zł. 54.267.50 dłużnicy z otwartego rachunku —

47.927,10 zł., portfel wekslowy — 3.347 zł.

Stan bierny zamyka się sumą zł. 146.691,60, czyli majątek firmy wynosi zł. 49.144,60.

Od listopada do wczoraj podanie to nie zostało jeszcze opłacone, wobec czego nie znalazło się ono w ogóle na wokandzie sądu i zostało zwrócone petentowi.

Drugą sprawą, zwróconą przez sąd było padanie o ogłoszenie upadłości S. M. Pinczewiczowi (Karola 5), który ostatnio zawiesił wypłaty. Wierzyciel prosił sąd o ogłoszenie upadłości, oznaczenie daty upadłości na dzień 3 listopada r. ub. wyznaczenie sędziego komisarza i kuratora masy oraz opieczętowanie majątku, gdziekolwiekby się znajdował. I to podanie, złożone w grudniu r. ub. zostanie przez sąd zwrócone petentowi.



# Wkrótce w kinoteatrach „Metro“ i „Adria“ tydzień śmiechu, humoru i wesołości z królami komików **Slim i Grim oraz Laurel i Hardy**

Takiego przebojowego programu w Łodzi jeszcze nie było!

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz mocna, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Obroty były duże. Notowano: Gdańsk 173,35, Holandia 359,05 (plus 5) Londyn 2,94 — 29,97 (plus 5) Nowy Jork 8,925, Paryż 34,85, Praga 26,43 (plus 1), Szwajcaria 171,54 (-1), Włochy 45,77 (plus 4); w obrocie międzybankowych dewizami na Berlin obracono po kursie 212,10 (plus 5).

W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,90, dolar gotówkowy 8,94, dolar złoty 9,05, rubel złoty 4,66,50, rubel srebrny 1,33, bilon 0,57.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, pozostałe zaś akcje były w zaniedbaniu. Notowano: Bank Polski 86,50 — 86,25 (-75), Modrzejów 2,60 (-115), Starachowice 7,25 (-25). Transakcje nienotowane: Modrzejów 2,65, Haberbusch 38 (plus 100).

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

W związku z większym zainteresowaniem polskimi pożyczkami państwowymi na rynku nowojorskim, dzisiejsza giełda warszawska miała tendencję wybitnie mocną dla wszystkich papierów o stałym oprocentowaniu. Dużych obrotów dokonywano 4 proc. dolarową, 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami na Warszawy. Notowano: 3 proc. budowl. 41,75 — 41,65 (plus 40), 4 proc. dol. 54,75 — 55,50 (plus 75), proc. proc. inwest. zwykła 103,25 — 103,50 — 103, — (plus 25), serjowa 110 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 41,50, 7 proc.

stabilizacyjna 54,50 — 54,75 — 54,63 (plus 38), odcinki po 500 dolarów 55 — 55,13 (plus 13), 10 pr. kolejowa 99,75 (mniej 25), 8 proc. obligacje budowlane BGK I emija 93, 4 i pół proc. ziemskie 36,75 — 36,50 (mniej 50), 4 i pół proc. Warszawy 44,50, 5 proc. Warszawy 48,75 (więcej 50), 8 proc. Warszawy 44,50 — 45 (plus 75), 10 proc. Siedlec 37. Transakcje nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59,50, 8 proc. dillonowska 60,50, 7 proc. śląska 42,25, 7 proc. warszawska w dolarach 39, za 5 proc. kolejową chciano płacić 35,75, za 6 proc. obligacje Warszawy VI emisję 34,75, za VIII i IX emisję chciano płacić 33.

### NOTOWANIA BAWELNY, NOWY JUKK.

Loco 6,30 styczeń 6,16 luty 6,18 marzec 6,22 kwiecień 6,27 maj 6,35 czerwiec 6,40 lipiec 6,46 sierpień 6,52 wrzesień 6,55 październik 6,65 listopad 6,71 grudzień 6,78.

### BREMA

Loco 7,26 marzec 7,13 maj 7,27 lipiec 7,39 październik 7,58 grudzień 7,70.

### LIVERPOOL

Loco 5,30 styczeń 5,04 luty 5,05 marzec 5,06 kwiecień 5,07 maj 5,09 czerwiec 5,10 lipiec 5,11 sierpień 5,12 wrzesień 5,13 październik 5,14 listopad 5,15 grudzień 5,17 styczeń 5,19.

Egipska: loco 7,61 styczeń 7,31 marzec 7,35 maj 7,43 lipiec 7,51 październik 7,60 listopad 7,65.

Upper: loco 7,04 styczeń 6,80 marzec 6,75 maj 6,70 lipiec 6,68 październik 6,64 listopad 6,59.

### ALEKSANDRJA

Styczeń 13,85 marzec 14,22 maj 14,50 lipiec 14,58 listopad 15, —. Ashmouni: luty 12,18 kwiecień 12,10 czerwiec 12,05 październik 11,83.

### Lecznica okulistyczna ze stałymi łózkami

Dr. med.

## G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74  
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. med.

## S. HALBORN

choroby dzieci  
mieszka obecnie  
Gdańska 65-a  
tel. 228-82.

## Dr. J. Małowist

Choroby wewnętrzne i dzieci  
przeprowadził się  
na ul. Gdańską 35  
Przyjmuje od g. 4—6  
Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

Dr. med.

## Z. DATYNER

UROLOG  
przeprowadził się  
na ul. Zachodnią 59-a  
telef. 148-95  
przyjmuje od 2—3 r. i od 6—8 w.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07.  
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. med.

## REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

## Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
przeprowadził się  
na ul. Cegielnianą 8  
(dawniej 40)  
tel. 286-90  
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

## Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21  
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)  
Elektro — i światłolecznictwo  
Godziny przyjęć 6—7

### Gabinet kosmetyki i toaletowej

## Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

## Wzorowe Przedszkole

pod kierownictwem D-rowskiej Marii Lang'erowej przy gimnazjum Zenona Poznań, Zawadzka 1.  
Drugie półroczne rozpoczęło się dnia 7 stycznia. — Zapisy dzieci do lat siedmiu przyjmuje przedszkole codziennie od 10—1. 15—2



## Ratujcie zdrowie!

Najstojniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

### Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i łzawienie.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.  
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa, Centralne ogrzewanie. Biejąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Zgłoszenia przyjmuje Drowa Abrutinowa, Zakopane pensj. „DIANA“.

### Do akt Nr. 2618 | 32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Szyfta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, dn. 30.12. 32 Komornik L. Naborowski

### Do akt Nr. E. 2611 | 1932 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zam. w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej 54 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chajl-Rywkł Cynamon i Izraela-Mordki Perela i składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 660.— Łódź, dn. 22.12.32 Komornik L. Naborowski

### CENY KONKURENCYJNE MAQUILLAGE

(upiększenia) zł. 1.50  
INSTYTUT PIĘKNOŚCI

## „KRYSTJANA“

Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej) tel. 159-06  
Kier. J. Wołczyńska K. Milgromówna dyplom paryski  
Godziny przyjęć 10—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—2

## Prof. St. Nimmstein

po powrocie  
wznowił lekcje gry fortepianowej  
ul. Traugutta Nr. 12  
front, III p.

## Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego“ zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny“ dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

## ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

### Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

## Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::

Celową reklamę przeprowadza jedynie

### AKWIZYCJA OGŁOSZEN

**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36





# Grand-Kino

**Dziś wspaniała premiera!**

## ŚPIEW... CAŁUS... DZIEWIĘCZYNA

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädel)

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komendę Serc”.

Muzyka **Roberta Stolza**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

**Początek o g. 4 pp.**

Passe-partouts i bilety ulgowe ważne od poniedziałku dn. 16 bm.

**Piosenki w języku niemieckim**

Pragnę Cię kochać zawsze,  
Serce moje jest tobą oczarowane,  
Ciągłe myślę o Tobie  
Cała moja istota drga na dźwięk  
twego głosu!

W rolach głównych:

Przepiękny amant

**Gustaw Fröhlich**

i najnowsza gwiazda filmowa

**Martha Eggerth**

### DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Ostatnie dni!

Gigantyczne arcydzieło dźwiękowe w nowym opracowaniu

**BEN-HUR**

W roli głównej **Ramon Novarro**

Nadprogram: **KAROLEK NA BALU**. Arcykomiczna dźwiękowa farsa.

Ceny miejsc popularne!

Z powodu niesłabnącej frekwencji, jakoteż długości filmu pocz. o g. 3, 6 oraz ost. seansu o 9 w.



Przejazd 2



Główna 1



**NIE PRZERWATYWI!**

— lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”** winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-nergiczniejszej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

**ZŁOTO, BIŻUTERJĘ** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

**MASZYNA DO PRANIA** nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

**KALANDRA - WYGŁADZARKA** cięższego typu, robota szerokość do 150 cm. w dobrym stanie poszukiwana. Szczegółowe oferty pod adresem: inż. Wesolowski, Al. Kościuszki 85. 10-2

**BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję** oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

### Posady

**NIEMKA** poszukuje zajęcia do starszych dzieci od południa. Pomocze w lekcjach. Oferty sub. „Inteligentna” do „Głosu”. 3645-2

### Różne

**NIEMA BRAKU POSAD!** Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej za Nr. 5126 na zł. 40.— wydany na nazwisko Michała Saleme, Kilińskiego 34.

**ZGUBIONO** legitymację funduszu bezrobocia na nazwisko Nachtygold M. A., zam. ul. Cegielniana 11 (dawniej 47). 3647-1

### Lokale

**POKÓJ** umeblowany z telefonem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Mielczarskiego 24, tel. 163-50. —3

Do akt. Nr. 2100 | 32 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że dnia 18 stycznia 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f-my „Maurycy Tauman, Sp. Akc. i składających się z kompletu maszyn do apretury oszacowanych na sumę zł. 12.570.— Łódź, 10.1.33 r. Komornik (—) K. Susin

Do akt. Nr. 2070 | 32 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Głównej 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ferdynanda Kramma i składających się z maszyny do szycia z futerałem oszacowanej na sumę zł. 640.— Łódź, dn. 18.1.1933 Komornik. K. Susin

## WĘGIEL

począwszy od 2 korcy

dostarcza do mieszkań

w najlepszej jakości po cenie przystępnej

**Firma Józef Józefowicz**

Rokicińska 28.

WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA!

**Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.**

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Fabryka wyrobów drzewnych i fabryka skrzyń „Skrzynia”, wł. Maurycy Bialer” adwokat Ignacy Głogowski zawiadamia, iż w dniu 28 stycznia 1933 roku o godz. 10 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym zebranie wierzycieli wspomnianej masy upadłości, w celu zawarcia układu, wzgl. związku ku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Ignacy Głogowski.**

## KUPCY

którzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

## Kursy Fortepianowe

**Heleny Aronson-Winnikowowej**

absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)  
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.  
Od 15 zostaje otwarta

**Klasa skrzypcowa**  
pod kier. **BR. ROTSZTATÓWNY**  
(Prof. Fleisch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne przedmioty.

Zapisy na 2 półrocze przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07. w godz. od 10—12 i 4—6

DOSKONAŁE

**Paczki tylko po 15 gr.**

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. **Z. Gomoliński**

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** sa wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.